

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka 1. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Pranumerata
miejscowa zamiejscowa
miesięcznie bez dostawy 4-80 | miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30
miesięcznie z dostawą do domu 5-30
Za granicą 7-00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł.
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 19 stycznia 1928.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych przeniósł referendarza VII. st. s. Franciszka Frączkowskiego z Żółkwi do Gródka Jagiellońskiego.

Pan Wojewoda lwowski przeniósł urządника I. kat. VIII. st. s. Henryka Kopję z Przemysła do Żółkwi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Nowa Penelopa.

Do wiernej a przebiegłej żony Ulissesa Penelopy, która w dzień szyła sobie suknię ślubną, a pruć ją w nocy, można przyrównać postępowanie rządu kowieńskiego w sprawie rokowań z Polską i nawiązania z nią normalnych sąsiedzkich stosunków. W jasnym dniu obrad genewskich premier kowieński p. Waldemaras dawał daleko idące zapewnienia pokojowe. W mroku swego gabinetu kowieńskiego czyni co może, aby sabsobotować linię polityczną, na którą przed forum Ligi Narodów pozornie się zgodził.

Po zapewnieniach wymienionych w Genewie i po przyjęciu rezolucji w sprawie sporu polsko-litewskiego chodziło o to, aby słowa zamienić w czyn. Rząd polski czynił i czyni wszystko, co leży w jego mocy, aby jak najprędzej przystąpić do bezpośrednich pertraktacji i możliwie przyspieszyć ich bieg. Kierownicy polskiej polityki dbają usilnie o to, aby życzliwemu pod adresem Kowna wy stosowanemu enuncjacjami przygotować pomysłną platformę psychologiczną pod mającą się rozpocząć pertraktacje. Parokrotne

wynurzenia Ministra Zaleskiego, tak w ostatniej jego mowie warszawskiej jak i w wywiadach dziennikarskich, są dostatecznym tego dowodem. Opinia świata i koła Ligi Narodów dokładnie zdają sobie sprawę z tego, gdzie jest dobra wola wyrównania przeciwności i gdzie leży źródło zamętu i zwłoki.

P. Waldemaras po powrocie z Genewy, czy z własnej inicjatywy, czy też pod naciskiem kół, wśród których z powrotem się znalazł, zaczął od wysunięcia na plan pierwszy sprawy wileńskiej i od przechwałek, że Rada Ligi Narodów w sprawie tej zaaprobowała stanowisko litewskie. Niezgodność z faktycznym stanem rzeczy była tak wielka, sprostowania ze strony miarodajnych organów opinii i prasy europejskiej tak się mnożyły, że konstrukcja, mozolnie wytworzona a obliczona głównie na użytek wewnętrzny musiała rozwiać się w nicłość.

Po okresie obstrukcji hurtowej nastąpiła obstrukcja detaliczna. Rząd litewski posługuje się adwokackimi sztuczkami, używa wybiegów, ucieka się do szykan drobnych i gry na zwłokę. Należą tu trudności w kwestji wstępu na Litwę przedstawicieli prasy polskiej, a nawet Ministerstwa Spraw Zagranicznych, targi i wykryły w sprawie momentu rozpoczęcia rokowań, ich przedmiotu i rozmaitych żądań dodatkowych.

Penelopa kowieńska pracuje z usilnością godną lepszej sprawy. Na nic to się jej jednak nie przyda i nie doczeka się swego Ulissesa. Opinia kół zgrupowanych około Ligi Narodów, a przedewszystkiem państwa zachodnie zdają sobie dokładnie sprawę z celów nieszczerej polityki kowieńskiej. A ostrożny minister dr. Stressemann, zdając sobie z tego sprawę, usilnie unika spotkania z p. Waldemarasem, któremu bardzo zależy na rozmowie z przedstawicielem Niemiec.

Do niepowodzeń na terenie zagranicznym, których doznaje rząd kowieński, przylacza się bardzo charakterystyczna porażka, poniesiona przezeń na Wileńszczyźnie, a więc na terenie, do którego rości sobie wobec świata pretensje. Litwini tamtejsi, inspirowani przez Kowno, mieli wejść w skład

bloku mniejszości, lecz organizatorzy tego bloku, Litwinom, mimo pretensji i gróźb, na liście w Wilnie, głównym przedmiocie apetytów i dążeń kowieńskich, ofiarowali nie miejsce pierwsze, czego się politycy litewscy domagali, lecz trzecie i tem dali realny a jaskrawy dowód, jak oceniają słuszność pretensji litewskich do Wilna. Stosunki Litwinów w Polsce do bloku mniejszości są wskutek tego mocno naprężone, jeśli nie zerwane a nieznużony producent wyjaśnień i deklaracji, premier kowieński p. Waldemaras ze strony mniejszości w Polsce, a więc czynników, nie zajmujących w stosunku do Kowna nieżyczliwego stanowiska, otrzymał nowe, kategoryczne a bolesne dementi.

Publicysta duński o Litwie.

Znany publicysta duński dr. Bogholm, wybitny znawca stosunków w krajach nadbałtyckich, zamieszcza w „Baltische Presse” artykuł, w którym przedstawia swoje wrażenia z Litwy. Dr. Bøgholm w następujący sposób charakteryzuje Litwę, jako państwo i naród: „Litwa jest narodową tradycją dalekiej przeszłości, która odbija się echem w piersi wymierającego narodu”. W pierwszych miesiącach poczucia narodowego Litwini chcieli odzyskać wszystko to, co niegdyś należało do Litwy i dziś jeszcze marzą o odzyskaniu Wilna. Fatalnym jest dla państwa litewskiego, że powstało ono zawcześnie. W połowie ubiegłego wieku na Litwie nie było żadnej iredenty ani też żadnego pędu do narodowej wolności. Dlaczego kraj ten jest dziś tak ubogi pod względem kulturalnym? Litwie brak przedewszystkiem świadomej siebie narodowej klasy, która byłaby zdolna do wytworzenia własnej narodowej kultury. Aż do ostatnich lat cała górna warstwa na Litwie była polska. Kulturalne opanowanie Litwy przez Polskę nastąpiło jednak jeszcze wcześniej aniżeli sojuszu litewsko-polski. Pierwsi bowiem misjonarze i pierwsi kapłani chrześcijańscy na Litwie byli Polakami. O jakiejś narodowej opo-

zycji przeciwko tej denacjonalizacji kraju i przeciw jego wchłonięciu przez obcą kulturę nic prawie nie możemy powiedzieć. Równocześnie z polską ekspansją kulturalną na Litwie wytworzył się tam polski element ludowy. Cała szlachta i część inteligencji litewskiej są narodowości polskiej.

Również po miasteczkach i wsiach jest wielu polskich rzemieślników, połowa zaś katolickiej ludności Kowna jest polska. Przed wojną połowa lasów i jedna trzecia część roli na obszarze dzisiejszego państwa litewskiego była w rękach Polaków. W drodze brutalnej reformy rolnej zrabowano polskiemu elementowi jego własność, przeważnie bez wynagrodzenia. Być jednak może, iż to właśnie ułatwi porozumienie obu narodów, póki bowiem na Litwie istniał element polski, który na mocy swych politycznych zdolności mógłby pretendować do władzy, Litwini nie pragnęli zgody z Polską. Polsko-litewska ententa byłaby tylko w tym wypadku możliwa dla Litwinów, gdyby państwo litewskie stało się silnem pod względem narodowym.

Dr. Bøgholm powołuje się przytem na oświadczenie pewnego wybitnego polityka litewskiego, który mu powiedział, że silna pod względem narodowym Litwa mogłaby współpracować z Polską w dziedzinie politycznej i ekonomicznej. Dla Litwy jednak, pozbawionej silnego poczucia narodowego, byłoby to śmiercią narodową i państwową.

Kłopoty dr. Wilhelma Marxa.

Termin wyborów niemieckich zbliża się, a w związku z tem zwiększają się kłopoty, które bez wątplenia odczuwa kanclerz niemiecki, Dr. Wilhelm Marx. Wszystkie stronnictwa przygotowują sobie platformę wyborczą możliwie dogodną dla siebie i ponętą dla wyborców. Wiadomo, że w takim okresie niewygodną jest rzeczą rządzić, gdyż partje, nawet rządowe, zwykły wtedy mniej dbać o rząd, a więcej o siebie. Trudności w Niemczech są w tej materji jeszcze

JERZY BERNANOS.

51)

Pod słońcem szatana.

Antoryzowany przekład Aleksandra Wata.

Niestety! było to już tylko słabnącem echem tajemniczej harmonji, której nigdy, nigdy nie usłyszy! Krótko trwało przedłużenie radości. Każdy krok zdawał się go oddalać od niej, a jednak, gdy przystanął nawiśnie, zaczęła go odbiegać z większą szybkością. Skulił się i ruszył w dalszą drogę.

Stopniowo oswajał się coraz lepiej z krajobrazem, jeszcze niewyraźnie wylaniającym się o pierwszej godzinie świtu. Witał go ze smutkiem. Każdy przedmiot rozpoznany, każdy nawrót przyzwyczajenia zacierał wyrazistość i oczywistość wielkiej przygody nocej. Prędzej, niżby mógł przypuszczać, zatracała ona szczegóły i zarysy, cofała się wstecz, jakby w rzeczywistości snu. Tak oto przebył wieś Pomponne, minął wioszczyne Brème i wspiał się na ostatni pagórek. Nakoniec ujrzał na dole, w dolinie, tak naraz bliski sygnał — światła niewielkiego dworca Campagne.

Przystanął zadyszany, z gołą głową, z szumem w uszach, trzęsąc się pod sztywną, zabłoconą sutanną, nie wiedząc nawet, czy z zimna, czy ze wstydu.

Wówczas życie codzienne opadło go z taką siłą i brutalnością, że przez chwilę w umyśle jego nie zostało nic, nic absolutnie z tak przecie bliskiej przeszłości. To gwałtowne wyluzowanie jej z pamięci było jakby boleśnym pomniejszeniem jego istoty.

— Zatem śniłem? — pytał siebie. Albo raczej siłą się wypowiedzieć te głoski, wysylabizować je w ciszy. Chciał bowiem zagłuszyć inny głos, który o wiele wyraźniej ze straszliwą powolnością zapytywał w jego wnętrzu: „zatem jestem obłąkany?”

Ach! ten kto czuje, jak mu wycieka — niczem przez sito — wola, uwaga, a potem i świadomość, podczas gdy mroczne wnętrza, jak wywrócona podszywka rękawiczki, występuje nagle na wierzch, jakie gorzkie przeżywa konanie przez mgnienie czasu, którego żadne wahadło nie zmierzy. Zaś ten oto — biedny duszpasterz — gdy wąpi, to nietylko o sobie, lecz i o jedynej swej nadziei. Gubiąc siebie, gubi cenniejsze boskie dobro, samego Boga. Ostatnim przebytym rozumu mierzy noc, w której wnet zatraci się jego wielka miłość.

Nie zapomni już nigdy miejsca nocnego starcia. Na ostatnim wierzchołku droga zwraca się ostro, odsłaniając niewielki skrawek ziemi, gdzie wznosi się stuletni wiąz. Wieś ciągnie się z prawej strony, w najniższej fałdzie podgórza, z góry na dół. Światłem dworca, czerwonym i zielonym śle odpowiedź biała luna nad piekarnią Thiviona.

Mdłe światło dzienne, jeszcze nieuchwytnie, nurtuje za widnokręgiem.

Z lewej strony wije się stroma ścieżka, wiodąca do zabudowań gospodarskich zamku Cadignana. Ginie odrazu w rzadkich zarostach, podobna raczej do wadołu lub kałuży. Stanowi plamę ciemną w cieniu. Wikary z Campagne mimowoli zapuszcza wzrok w te ciemności. Wiatr dmie w krzakach z częstymi przerwami, budząc szelest miętego jedwabiu. Chwilami kamyk jaki odrywa

się od mokrej ziemi i stacza w dół. I oto nagle pośród tych szmerów... szaszor łatwy do rozpoznania o tak samotniczym przedświecie — wibracja żywego ciała, które wstaje i zbliża się...

— Holla! — zawołał głos kobiecy, bardzo młody, lecz przytłumiony i nieco drżący — słyszę pana już od chwili. A więc wróciłeś nareszcie?

— Kim pani jest? — zapytał łagodnie ks. Donissan.

Stał na skraju pochyłości, ledwo odznaczając się na tle bladego i burzliwego nieba, i smutnem, jakgdyby wnętrzem spojrzeniem, oglądał niewielki cień, poruszający się na dole między murami. Z kilku kroków nie mógł nie rozpoznać w tym tajemniczym, zbliżającym się nieustannie kształcie, aczkolwiek wiedział już ze spokojną, stanowczą, skupioną pewnością, że to, co pięło się pod górę i cicho płuśkało po błocie, jest ostatnim i najważniejszym uczestnikiem niezapomnianej nocy...

— Ach, to tylko ksiądz! — rzekła panna Malorthy z jakimś bolesnym grymasem.

Aby mu się lepiej przypatrzyć, wspięła się na palcach, sięgając jego pleców. Wykrzywiona twarzyczka wyrażała straszliwe rozczarowanie. Po kolei gniew, wyzwanie i cyniczna rozpacz przebiły się na niej błyskawicznie i tak wyraziście, tak uwydatniając każdy rys, że jej dziecięca twarzyczka zdawała się być poza wszelkimi kategorjami wieku. I wówczas oczy jej napotkały dziwne utkwione w nich spojrzenie i wytrzymały je z trudnością. Lecz nie zgasiły jeszcze swego płomienia, gdy odprężony łuk ust wyrażał tylko niepokój, pełen wściekłości.

Albowiem spojrzenie to nie uchyliło się ani przez chwilę. Zawsze roztropna, nawet w odmęcie szaleństwa, z właściwą sobie nieunością badała wyraz uporczywego wzroku. Do tej pory nie zwracała uwagi na młodego księdza, który, według wyrażenia doktora Galleta, „tumaniał co słabsze głowy w Campagne”. Była nader zdziwiona, spotykając go w takim miejscu, o takiej porze. Była niemniej rozczarowana, z innych atoli powodów. Przed chwilą jeszcze nie wątpiłaby, że przerazi go lub rozgniewa. Teraz zaś wyczytała w jego oczach litość bez miary.

Nie ową litość, która jest tylko przerosłem pogardy, lecz obolałą, płomienną, aczkolwiek spokojną i uważną. Nie nie objawiało lęku, ani nawet zdumienia, ani najmniejszego zadziwienia na tem skłonionem nad nią nieco w bok przechylnem obliczu. Tylko maskę tego oblicza mogła teraz badać, spojrzenie bowiem zaciągało się do połowy pod powiekami. Szukając go, stwierdziła, że zniżwszy się pomału, spoczęło ono na jej piersi, jakgdyby sługa Boży, gardząc czczym blaskiem żrenicy, patrzył, jak biją serca.

Mylili się tylko w części. Od nowa usłyszał słodkie i głośnie wezwanie. A potem — jak promieniowanie skrytego światła, jak przebijające na wylot niespożyte źródło jasności — nieznanne wrażenie, nieskończone subtelne i czyste, bez żadnej domieszki, stopniowo dotarło do samej zasady jego życia, przetworzyło nawet jego ciało. Jak człowiek, konający z pragnienia, gdy pograża się w dojmującą świeżość wody, tak i on nie wiedział, czy to, co przebiło go naprzestrzał, było rozkoszą lub bólem.

(C. d. n.)

większe, gdyż koalicja rządowa nacjonalistyczno-ludowo-centrowa składa się z żywiołów zgoła rozbieżnych a i w tonie poszczególnych stronnictw toczą się walki wewnętrzne, które wzmagają się w związku z okresem przedwyborczym.

Ustąpienie ministra Reichswehry dr. Ottona Gesslera z zajmowanego 12 razy i przez 9 lat bez przerwy stanowiska, w następstwach swoich równa się skutkom wyrwania zębca trzonowego. Dr. Gessler, zrazu demokratą, dziś stojący blisko centrowców i ludowców, a sympatyczny nawet dla niektórych nacjonalistów, wydawał się być wiecznym. Teke swoją piastował w rządach z kolej centrowo-lewicowych, centrowych i centrowo-prawicowych. Był oczkiem w głowie poprzedniego prezydenta Republiki Eberta, obecnie jest pupilem prezydenta Hindenburga. Uśmiechnięty, uprzejmy, pewny siebie i trochę ironiczny, umiał rozbrajać przeciwników swoich południowo-niemiecką bonhomia, zreżna, zabarwioną optymistycznie dylektyką i niedającym się łatwo odeprzeć argumentem, którego stale używał: „Rzecz możliwa, że w Reichswehrze dzieje się pod tym i owym względem niezapewne dobrze, lecz o ileby było gorzej, gdyby mnie nie stało”. Przeciwnicy aż nazbyt łatwo dawali się przekonywać. A w polityce ministra trudno się było dopatrzyć jakiegokolwiek zmiany.

Jako republikanin i zrazu demokratą miał za zadanie przepięć Reichswehrę duchem republikańskim. Tymczasem postawił sobie za cel ugłaskanie nacjonalistycznych generałów i oficerów, a idąc w tym kierunku bardzo daleko, zgoła nie dbał o to, że traci zaufanie obozu republikańskiego i że między Reichswehrą, której korpus oficerski pod jego nominalnymi rządami stawał się coraz bardziej domeną junkrów i arystokratów, a ludnością, wznosił się corazto wyższy mur uprzedzeń i niechęci. Tolerancji jego i niekrepowanej akcji reakcyjnej w wojsku przypisać należy parady z udziałem członków rodzin panujących, ścisły związek między Reichswehrą i tajnymi organizacjami wojskowymi, a wreszcie, żeby ograniczyć się tylko do najważniejszych faktów, subwencjonowanie z funduszy wojskowych przedsiębiorstw nacjonalistycznych, jak firmy filmowej „Phoebus”, co niedawno temu wyszło na jaw i wywołało burzliwe dyskusje w Reichstagu, których minister z pewnością wolał uniknąć.

Wyczerpanie z powodu długiego urzędowania, utrata najbliższych członków rodziny, a wreszcie wspomniane względy taktyczne skłoniły Dr. Gesslera do podania się do dymisji. I rzecz ciekawa, dowodząca, jak ludzie mają krótką pamięć: w momencie ustąpienia niektóre koła nacjonalistyczne wypominają mu słabe próby poskromienia zbyt jawnym monarchistycznym wybrzyków w armii, a organy demokratyczne żegnają byłego towarzysza partyjnego, mimo łagodnej krytyki, z widocznym rozrzewaniem i wywody kończą słowami: „Do widzenia”.

O następcstwo po dr. Gesslerze wybuchł spór między trzema stronnictwami koalicji. Ludowcy powołują się na przyrzeczenie dane im, że z ich łona wyjdzie następcą dotychczasowego ministra. Centrowcy i nacjonalisci występują również z pretensjami. Dla usmierzania antagonizmów inowicie więc o prowizorycznym jedynie do wyborów obsadzeniu teki osobą ewentualnie bezpartyjną. Prezydent Hindenburg jednak wolałby zamianować definitywnego ministra.

Oto pierwszy kłopot Dr. Marxa. Drugi tyczy się już bezpośrednio jego osoby.

W skrzydle robotniczym centrum katolickiego w związku ze zbliżającą się kampanią wyborczą, przejawia się coraz silniej niezadowolenie z polityki corazto bardziej na prawo sterującego kanclerza. Słowa jego, że centrum jest partią konstytucyjną, lecz nie republikańską, ani monarchistyczną, wywołały wiele złej krwi. Sam przywódca centrowej frakcji parlamentarnej, poseł von Guarard, skorygował je w sposób dobitny, choć należy do skrzydła prawego stronnictwa. Na tle podwyżek płac urzędniczych przyszło do jawnego konfliktu między kanclerzem a bardzo sprytnym i wpływowym przywódcą skrzydła robotniczego w centrum, posem Stegerwaldem.

W tych dniach wpływowy poseł robotniczy z centrum, p. Imbusch na zgromadzeniu bardzo gwałtownie zaatakował fakt przesuwania się kanclerza na prawo, ostrzegł przed zakusami skrzydła prawego w centrum, które opanowuje zwolna prasę partyjną, i podkreślił, że z kół robotniczych wzywają go aby utworzył nowe stronnictwo. P. Imbusch nie uważa tego za wskazane, zapowiada jednak, że w razie kontynuowania dotychczasowego kursu przez niektórych przywódców, robotnicy centrowi wystawią przy wyborach własnych swoich

kandydatów bez względu na decyzje władz partyjnych.

Przywódcą opozycji centrowej, dr. Józef Wirth, który bawi obecnie w Paryżu, cieszyć się musi z tego obrotu wypadków, które kanclerzowi powinny dać wiele do myślenia.

W. J.

Z Komitetu opiniodawczego.

Albert Thomas, przewodniczący komitetu opiniodawczego do spraw pracy przy komisji mieszanej górnośląskiej, Minister Franciszek Sokal, delegat Rządu Rzpltej Polskiej do Ligi Narodów i p. Tützler, dyrektor ministerstwa pracy Rzeszy, jako członkowie komitetu, odbyli w dniu wczorajszym zebranie w siedzibie górnośląskiej komisji mieszanej w Katowicach.

Zostało postanowione, że posiedzenie plenarne komitetu opiniodawczego, w którym weźmie udział 8 członków, odbędzie się dzisiaj, to jest w czwartek, w siedzibie komitetu. Komisja mieszana nie przedstawiła komitetowi żadnych skarg, lecz komitet winien, w myśl postanowień konwencji genewskiej z dnia 15 maja 1922, zbierać się raz do roku na wezwanie swego przewodniczącego. Przedmiotem obrad zebrania dzisiejszego będzie ustalenie zadań i procedury komitetu.

Ruch przedwyborczy.

„Dziennik Poz.” zamieszcza w numerze z d. 17 bm. rozmowę z jednym z wyższych dostojników djecezji gnieźnieńsko-poznańskiej w sprawie zakazu kandydowania księży, wydanego przez ks. kard. Hłonda. Według jednego z kanonów kodeksu kościelnego o godność członków ciał ustawodawczych księżom nie wolno się ubiegać tam, gdzie został wydany zakaz Stolicy Apost. bez pozwolenia Stolicy Apostolskiej, zaś w djecezjach bez pozwolenia swego biskupa. W sprawie powziętej decyzji porozumiewał się ks. Prymas Hłond niewątpliwie z Ojcem św. „Dziennik Poz.” suponuje, że bezpośrednim powodem, który przyczynił się do wydania zakazu, był spor, jaki powstał na tle interpretacji ostatniego Listu pasterskiego.

„Il. Kur. Codz.” donosi z Katowic, że Biskup śląski ks. Lisiecki zezwolił wyjątkowo na kandydowanie do Sejmu księdzu Kreczyrskiemu, dotychczasowemu posłowi niemieckiemu, ks. prałatowi Londzinowi z Cieszyna i ks. Brandysowi.

W związku z rezygnacją prof. Żółtowskiego (Ch. N.) z udziału w Komitecie Zachowawczym i w związku z uchwałą Prezydium Ch. N. zakazującą członkom tego stronnictwa kandydowania z listy Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem, szereg członków władz naczelnych stronnictwa Ch. N. wydał oświadczenie, w którym stwierdza, że prezydium stronnictwa nie było uprawnione do powzięcia takiej decyzji, oraz zaznacza, że deklaracja prezydium Ch. N. nie jest obowiązująca. Znamienne to oświadczenie podpisali pp. J. Stecki, prez. Zarz. Głównego Zw. Ziemian, Z. Leszczyński, wicepr. R. Nacz. M. Rudziński, W. Szujski, członek zarządu w Komit. Zachowawczym, L. Łubieński, b. senator, M. Zdziechowski, członek R. Nacz. w Komit. Zachow., K. Grodzicki, A. Piasecki i L. Morstin, członkowie Zarządu stronnictwa Ch. N.

W związku z tem oświadczeniem, wraz z pojawiającymi się w łonie stronnictwa fermentami, sfery polityczne oczekują z największym zainteresowaniem rezultatu posiedzenia Zarządu głównego stronnictwa, zapowiedzianego na 21 b. m. Nie jest wykluczone, że na zebraniu tem dokona się rozłam stronnictwa.

Wczoraj zakończone zostały obrady Bloku mniejszości narodowych. Dyskusja miała chwilami przebieg nader burzliwy. W wyniku obrad ogłoszony został lakoniczny komunikat, który stwierdza, że do Bloku przyłączył się Ukraiński Centr. Komitet wyborczy na Wołyń, Chełmszczyznę, Podlasie i Polesie, oraz że na naradach, które się właśnie zakończyły zebrani doszli do porozumienia w sprawie listy państwowej do Sejmu i Senatu.

Skądinąd dowiadujemy się, że Litwini nie zgłosili akcesu do Bloku mniejszościowego i sprawa ta ma być załatwiona przez wileńskie okręgowe władze mniejszości narodowych. Żądania Niemców o przyznanie 1 mandatu na liście okręgowej niemieckiej nie zostało w czasie obrad załatwione. Natomiast zdecydowano się przyznać Niem-

com drugie miejsce na liście okręg. Łódź-miasto. Co do kolejności kandydatów przedstawicieli poszczególnych mniejszości na liście państwowej wiadomo tylko, że zastosowany ma być stosunek liczebności danych grup mniejszościowych. A więc mandaty przypadną kolejno Ukraińcom, żydom, Białorusinom i Niemcom.

Działalność przedwyborcza mniejszości niemieckiej na Pomorzu przewyższa znacznie agitację w porównaniu z r. 1922! Inicjatywa akcji wyborczej wychodzi z t. zw. „Sejmbüro” w Bydgoszczy, które nieustannie rozsyła do swoich mężów zaufania okólniki dotyczące agitacji wyborczej. Krążą pogłoski, że „Sejmbüro”, dysponując wielkimi funduszami, zaczęło jakoby wypłacać zapomogi b. wojskowym niemieckim oraz inwalidom, co również należy rozumieć jako propagandę przedwyborczą. Szereg agitatorów niem., objeżdża wsie i miasta samochodami oddanymi do ich dyspozycji przez bogatych Niemców.

W Poznaniu rozszły się pogłoski o rozłamie, jaki nastąpił w organizacji „Piasta” w Wielkopolsce. Na czele rozłamu stanął p. Matykievicz z Kremy, J. Jurek z Poznania i kilku innych działaczy „Piasta”. Nowa organizacja ludowa występuje pod nazwą „Zjednoczenie Włościan”.

Pismo żydowskie „Dos naje Lebn”, omawiając propozycję przedstawicieli Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w sprawie ewent. przyłączenia się żydów w Białymstoku do tego Bloku uważa, że gdyby propozycja taka uczyniona została nie tylko w białostockim okręgu wyborczym, lecz w całej Polsce, niezawodnie żydzi masowo przyłączyliby się do Bloku i prawdopodobnie nawet najbardziej fanatyczni zwolennicy Bloku mniejszości narodowych zmuszeni byłiby ponownie rozważyć swoje stanowisko wobec wyborów.

Zjazd prezesów Okręgowych Urzędów Ziemskich.

Trzeci dzień obrad zjazdu prezesów Okręgowych Urzędów Ziemskich poświęcony został pracy w sekcjach.

Na posiedzeniu sekcji ogólnej inspektor Czarnecki referował sprawy organizacyjne Okręgowych Urzędów Ziemskich i podległych mu urzędów, z uwzględnieniem podziału czynności, referując następnie sprawę organizacji pracy i biurowości. Naczelnik Nałaskiewicz wygłosił referat w sprawie nowej sprawozdawczości w zakresie scalania gruntów. Po dyskusji zabrał głos podsekretarz stanu Radwan, podkreślając doniosłe znaczenie zagadnienia organizacji pracy oraz doboru i umiejętnego wykorzystania personalu. Po stworzeniu odpowiednich ram ustawowych i technicznych dla działalności organów Ministerstwa reform rolnych, konieczne jest ostrożne dostosowanie organizacji pracy do wzmożonego ich tempa, na co też kładzie szczególny nacisk Minister Staniewicz. Powołana została do życia specjalna komisja organizacji pracy i biurowości.

W dalszym ciągu obrad omawiano kwestję planu parcelacyjnego na r. 1929. Po południu obradowała sekcja pierwsza byłego zaboru pruskiego (centralno-wschodnia) w sprawie zniesienia służebności, oraz podsekcja wschodnia w sprawie remanentu ziemi państwowej, druga — byłego zaboru pruskiego (zachodnia) w sprawie wykazu imiennego na rok 1928, rent i przewłaszczeń, i trzecia — b. zaboru austriackiego (południowa) w sprawie rozwoju akcji scaleniowej oraz organizacji Okręgowych Urzędów Ziemskich.

Obrady zakończyły się wieczorem.

Obrady przedstawicieli przemysłu naftowego.

W dniach od 10 do 14 b. m. włącznie obradował zjazd przedstawicieli przemysłu naftowego w Warszawie. W zjeździe wzięły udział wszystkie wielkie firmy, posiadające rafinerie, oraz dyrekcja Syndykatu przemysłu naftowego.

Oprócz spraw bieżących zjazd zajmował się głównie sprawami utworzenia fundacji poszukiwawczo-wiertniczej i scentralizowaniem sprzedaży parafiny w eksporcie.

Projekt utworzenia Towarzystwa akcyjnego dla badań geologicznych i wierceń poszukiwawczych, zaakceptowany przez zjazd, został przedłożony Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Zaprojektowana przez dyrekcję syndykatu umowa o scentralizowanie

sprzedaży parafiny wraz z zmianami re-dakcyjnymi, uchwalonemi przez zjazd, ma być podpisana dnia 26 bm.. Przepuszczalny obrót parafiny w eksporcie sięgać będzie sumy 3 milionów dol.

Doprowadzenie do skutku tej umowy jest poważnym sukcesem p. Ministra Przemysłu i Handlu oraz z wielką korzyścią nietylko dla samego przemysłu, ale i dla interesów gospodarczych Państwa.

Cały szereg bieżących zagadnień, których zjazd nie mógł dla braku czasu załatwić, przekazano następnemu zjazdowi, który odbędzie się w Warszawie dnia 26 b. m. W obradach zjazdu brał udział również komisarz rządowy Syndykatu przemysłu naftowego.

KRONIKA.

Lwów, 19 stycznia.

Czwartek. 19 stycznia. Rz. katol. Ferd. Henryka. — Gr. kat. Bohoj. Hosp.

TEATR WIELKI.

Czwartek 19 b. m. „Pajace” i „Rycerskość wieśniacza”.

Piątek 20 bm. „Tokujaca Bogini”.

Sobota 21 bm. o 3.30 popoł. „Wesele”, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 19 b. m. „Niezwyczajny Seans”.

Piątek 20 bm. „Adieu Mimi”, (50% zniżka).

TEATR MAŁY.

Czwartek 19 bm. g. 7.30 wiecz. „Dudek”. Gość. występ A. Fertnera.

Piątek 20-go bm. godz. 7.30 wiecz. „Potasz i Perlmutter”. Występ A. Fertnera.

Sobota 21-go bm. godz. 4-ta popoł. „Jasełka”. Wykonają wychow. Br. Albertynów.

Sobota 21-go bm. godz. 7.30 wiecz. „Potasz i Perlmutter”. Gość. występ. A. Fertnera.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 20 stycznia: Vasa Prihoda, skrzypek.

Leszek Reychan, wybitny śpiewak - baryton, znany zaszczytnie na scenach polskich i zagranicznych, wystąpi dziś gościnnie w operze Leoncavalla: „Pajace” na scenie Teatru Wielkiego. Obok sympatycznego gościa, który poprzednim swoim występem w tej samej operze zdobył ogólne uznanie, uczestniczą w przedstawieniu pp. Popowiczówna, Perkowicz, Krugłowski i Ostrowski. W „Rycerskości wieśniaczej” Mascagniego — granej obok „Pajaców” — wystąpią pp. Platówna, Kiofiska, Hinglerówna, Płofski i Szymonowicz. Orkiestrowo muzyczne oper pod doświadczoną batutą kapelmistrza Józefa Lehrera.

Jutro w piątek, 20 b. m., po raz drugi wyborna komedia J. Bachwitza: „Tokujaca Bogini”, której wczorajsza premiera wypełniła szalenie salę Teatru Wielkiego i zdobyła pełne uznanie publiczności, oklaskującej burzliwie świetną grę artystów, z p. Rasińska na czele.

Teatr Nowości daje dziś sensacyjny dramat medjumiczny B. Veillera: „Niezwyczajny Seans”, z p. Siemaszkowa, w głównej roli.

Po cenach do połowy zniżonych daje Teatr Nowości jutro w piątek, 20 b. m., przepyszną operetkę R. Benatzky'ego: „Adieu Mimi” z p. Korabianką w partii tytułowej.

Ostatnie przedstawienie „Dudka” w Teatrze Małym. Pyszna ta farsa zaprawiona błyskotliwym humorem, grana z żywiołowym temperamentem przez niezrównanego Antoniego Fertnera oraz resztę zespołu, dana będzie dziś t. j. w czwartek 19-go b. m.

Niezwykle interesująca premiera przystawki Teatr Mały pod kierunkiem artystycznym dyr. A. Fertnera. Będzie nią nieznaną we Lwowie 3-aktowa komedia Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Najszczęśliwszy z ludzi”, która grana była w Warszawie przed laty z b. dużym powodzeniem w teatrze letnim. Rola apiekarza z małego miasteczka napisana została przez autora specjalnie dla A. Fertnera i należy do popisowych ról świetnego artysty. Sekundować mu będą pp. Bilińska-Czarnowska, Peszyńska, (która rolę tę grała w Warszawie) oraz pp. Nawrocki, Peliński, Zbrojewski i inni.

W 65-tą rocznicę powstania listopadowego. W niedzielę, dnia 22 stycznia b. r., jako w 65-tą rocznicę chwalebnych zmagani z wrogiem o niepodległość Ojczyzny naszej w roku 1863, odbędzie się w kościele OO. Jezuitów — garnizonowym, o godzinie 9-tej, uroczysta msza św. z kazaniem, na którą Komenda Miasta Lwowa zaprasza Reprezentantów władz, Reprezentantów związków i stowarzyszeń z sztandarami, oraz ogół polskiego społeczeństwa.

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania z r. 1863/64 zaprasza swoich członków na doroczne 41-sze zebranie Towarzystwa, które odbędzie się w niedzielę, dnia 22 stycznia b. r., o godzinie 4-tej popołudniu, w sali Sodalności Marjańskiej, przy ul. Rutowskiego L. II. p. O godzinie 5-tej popołudniu odbędzie się w tym samym lokalu — żołnierskie zebranie towarzyskie.

Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W miesiącu listopadzie i grudniu otrzymał na Uniwersytecie J. K. stopień doktora teologii Andrzej Kraśnicki rodem ze Strzyżówki. Stopień doktorów prawa: Darm Klemens ze Stanisławowa, Adamus Jan Józef z Dębni, Zimmermann Marjan Michał Leon z Przemysła, Moskowitz Stanisław Karol ze Lwowa, Kubiczek Jan z Białej, Terkel Alfred Karol z Tarnowa, Werber Leopold z Tarnopola, Roszek Jan Stanisław z Zakopanego, Starussmann Izak Leon ze Sambora. Stopień doktorów medycyny: Berger Antonina z

Lwowa, Litien Olga Blanka ze Lwowa, Kohen Awram z Szabac, Tunia Roman z Kosiny, Eerdman Pinkas z Wareża, Wolf Józef z Kranzbergu, Buchsbaum Juda z Zafocze, Koźmiński Władysław Leon z Warszawy, Finkelstein Blanka ze Lwowa, Lewensteyn Chaja Sara z Krynk, Rettinger Roman Kazimierz z Rudek, Adamski Jan Antoni ze Słopnie, Teppa Stanisław Marian Karol ze Lwowa, Mayer Arnold Wilhelm ze Lwowa, Budzynowska Ewa Józefa z Jaryczowa, Janczyszym Stanisław Marian ze Lwowa, Wittmann Goldwasser Sala ze Lwowa, Klünger Dora z Dolżanki, Kossowski Mieczysław Leon ze Lwowa, Siemieniowski Wincenty z Poznania, Kowandy Stanisław z Leszna, Szlacheiko Marceli Jan z Bursztyna, Eliasiewicz Marceł z Krakowa, Zys Adam Henryk z Sienawy, Rosenberg Leopold Ignacy z Brzeżan, Krzywiecki Józef z Toporowa, Danielewicz Jan Gabryel z Łańcuta, Stachyra Adalf Georg z Łańcuta, Brycz Elias z Duchawki, Drewnicki Włodzimierz z Pruchnik, Grünberg Oslan z Korolówki, Herman Abraham Dawid z Wolicy, Herzer Zygmunt z Bródów, Sternberg Isacher z Buczacza. Stopień doktorów filozofji: Witwicki Tadeusz Maria Leon ze Lwowa, Kemula Wiktor z Ismail, Bertisch Berta ze Słanistawowa, Zweigel Jütte z Leżajska, Ginsberg Eugenia ze Lwowa.

Kasyno i Kolo Lit-Art, podaje do wiadomości, że z powodu wypadku w rodzinie prof. dra Michała Siedleckiego, zapowiedziany wykład w piątek 20 b. m. nie odbędzie się.

Zarząd Kasyna i Kola literacko-artystycznego, dla uniknięcia nieporozumień i zawad, przypomina raz jeszcze, że na dancinigi i bale każda osoba musi przy zakupieniu biletu okazać imienną kartę uczestnictwa, oraz że po godzinie 23-ej nawet dla mających karty uczestnictwa wstęp na dancinigi jest zamknięty.

Towarzystwo Lekarskie. Deroczne walne posiedzenie administracyjne z porządkiem dziennym, ogłoszonym poprzednio, odbędzie się w piątek 20 bm. o godz. 6 popoł. w sali Towarzystwa. W razie braku kompletu, odbędzie się następne posiedzenie o godz. 6.30 bez względu na komplet.

Komitet wykonawczy Opieki nad młodzieżą szkół średnich zaprasza członków Sekcji Finansowej, na posiedzenie (pierwsze) w czwartek 19 stycznia b. r. o godz. 7 wieczorem punktualnie (Łyczakowska 5 l. p.).

Nauka gospodarstwa domowego rozpocznie się 1 lutego b. r. d. Kole Polek, które podjęło tę inicjatywę, aby dać młodym osobom, przysługującym do domu, możliwość zapoznania się teoretycznie i praktycznie ze wszystkim, co wchodzi w zakres domu. Informacje i wpisy ul. Sokola 1 na 1-szem piętrze od godz. 1-3 popoł.

Reduta artystów Teatru Małego odbędzie się już w tę sobotę.

Przepełnienie magazynów kolejowo-celnych we Lwowie. Z dniem 12 bm. została podwyższona opłata za przechowywanie towarów w lwowskich magazynach kolejowo-celnych z 10 groszy do kwoty 1 zł. za 100 kg., a to z powodu przepelnienia tych magazynów. Według zasięgniętych informacji, do przepelnienia magazynów przyczynia się fakt, że leżą w nich w wielkich ilościach nieodebrane dotąd towary, od których zostało już opłacone clo. Poza to znaczny obszar magazynów zajęty jest przez towary, od których clo zostało już wymierzone. Ponieważ nadzwyczaj wielkie, bo 10-krotnie podwyższenie składowego, naraziło całe kupiectwo lwowskie na wysokie koszty, a przywrócenie normalnych opłat składowych nastąpi dopiero po częściowym opróżnieniu odnośnych magazynów, Izba przemysłowo-handlowa zwraca się z apelem do pp. kupców, którzy od towarów zalegających w magazynach clo już uiszcili, wzgl. którzy przeprowadzili formalności celne, o natychmiastowy odbiór towarów z magazynów kolejowo-celnych.

Uroczystość Jordanu dla żołnierzy grekat. i prawosławnych W. P. Dziś o godz. 9-tej rano odbyła się w ujeżdżalni koszar 6 Baonu sanitarnego uroczysta Msza święta ze święceniem wody dla żołnierzy wyznania grecko-katolickiego. W asystencji około 2,700 grecko-katolików należących do garnizonu lwowskiego i delegacji pułkowych odprawił ks. major Stetkiewicz uroczyste nabożeń-

stwo. Ustawiona pod sztandarem kompania honorowa 40 p. p. z sztandarem oddawała honorowy podczas tej uroczystości. Orkiestra tegoż pułku oraz chór ruski odtworzyły szereg pieśni. W nabożeństwie brali udział reprezentanci Władz pp. Wicewojewoda Graczywicz, General Zawistowski, Komisarz Rządu Strzelecki.

Dla żołnierzy wyznania prawosławnego odbyła się uroczystość Jordanu w Cerkwi prawosławnej przy ul. Franciszkańskiej. Nabożeństwo rozpoczęło się o godz. 10-tej, poczem o godz. 11-tej ruszyła procesja do studni przy ul. Kurkowej, gdzie się odbyło święcenie wody. W tej uroczystości wzięła udział kompania honorowa 26 p. p. z orkiestrą, delegacje oficerów i podoficerów oraz kilkaset żołnierzy prawosławnych. Na nabożeństwie prawosławnym zastępował p. Wojewodę p. Naczelnik Leurman.

Na pomnik Mickiewicza w Wilnie. W wielkiej sali ratuszowej zebrało się wczoraj przeszło 100 osób, w tem kilkanaście pań, celem zawiązania komitetu, któryby się miał zająć zbieraniem składek na budowę pomnika A. Mickiewicza w Wilnie. Zebranie zajął zastępca komisarza rządowego prof. Matakiewicz, poczem w dłuższym przemówieniu omówił doniosłą tę sprawę red. Fryling. Następnie wybrano Komitet wykonawczy, do którego weszli pp. Strzelecki, Matakiewicz, Kurator Pytlakowski, panie Bartłowa, Zgórska, Luna Drexlerówna, Dziewońska i Jaworska, redaktorowie Fryling, Laskowicki i Rolle, dyrektorowie Szarski, Liłyński, Danczewicz, Ulma, Deszberg, Chodowiecki, prezes Gąsiorowski, prof. Allerhand, ks. Dzierżyński, ppłk. Lewicki Józef i reprezentant Czytelni Akademickiej. Zebrani rozegrali następnie między siebie listy składowe. Kwoty zebrane gromadzi się w Miejskiej Kasie Główniej. Spodziewać się należy, że składowki popłyną obficie. Komitet pod protektoratem Prezydenta Mościckiego, Marsz. Piłsudskiego, oraz b. Marszałków Rataja i Trampczyńskiego zwrócił się do Narodu Polskiego z gorącą odezwą.

Za Rząd Marsz. Piłsudskiego. Odbyły w ubiegłą niedzielę powiatowy zjazd radnych powiatu baranowickiego powziął następującą rezolucję: Zjazd uznając, że polityka obecnego Rządu w stosunku do samorządów przyczyniła się do podniesienia stanu gospodarczego Ziemi wschodnich, przesyła wyrazy uznania i podziękowania Rządowi Marszałka Piłsudskiego za owocną pracę dla dobra ludności Ziemi wschodnich w niezłomnym przekonaniu, że i przyszłe poczynania Rządu pójdą po dotychczasowej linii współpracy z samorządem.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej. W niedzielę 22 bm., w 65-tą rocznicę powstania styczniowego w kościele garnizonowym ewangelickim na Mokotowie odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablic ku czci żołnierzy polskich wyznania ewangelicko-augsburskiego poległych w latach 1914—1920. Uroczyste nabożeństwo odprawi ewangelicko-augsburski Biskup Bursche w asystencji duchowieństwa tego wyznania. W uroczystości wezmą udział władze wojskowe i cywilne, delegacje wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, kompania honorowa z orkiestrą, wszyscy oficerowie i szeregowcy wyznania ewangelicko-augsburskiego oraz

szerokie sfery społeczeństwa. Początek uroczystości o godzinie 10 rano.

Pomnik Elizy Orzeszkowej w Grodnie. W Grodnie stanąć ma pomnik Elizy Orzeszkowej. Komitet organizacyjny pomnika, powstały z inicjatywy „Towarzystwa Przyjaciół Orzeszkowej” w Grodnie z prezesem Sądu Giedrojcem na czele zawarł umowę z artystą-rzeźbiarzem Romualdem Zerychem twórcą szeregu prac nagrodzonych m. in. przez m. Warszawą — na wykonanie przyjętego projektu. Pomnik ma stanąć na placu Teatralnym.

Z okazji 50-letniego jubileuszu znakomitego artysty Teatru Narodowego Mieczysława Frenka, P. Prezydent Rzplitej nadał jubilatowi, który posiada już order „Odrodzenia Polski” — Złoty Krzyż Zasługi. Warszawska Rada miejska uchwała wyasygnować Jubilatowi piły tej sposobność jako nagrodę za tyloletnią pracę na scenie warszawskiej 15.000 zł. a oprócz tego przeznaczyć 3.500 zł. na biust Jubilata, który umieszczony będzie w foyer Teatru Narodowego. Na ręce Komitetu urządzającego uroczystość nadeszło mnóstwo telegramów, adresów i listów z całej Polski. Między innymi nadszedł od Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie telegram następujący: „Z okazji złotych godów ze sztuką polską zaszyja serdeczne życzenia i wyrazy hołdu lwowski Syndykat Dziennikarzy polskich Wielkiemu Artystyście i zacnemu Obywatelowi z prośbą aby po 50-letniej, tak bardzo owocnej pracy scenicznej zabrał się ponownie do pióra, k. rem władza tak kunsztownie i wykazał co obecnie dolega polskiej sztuce dramatycznej i scenie polskiej i jakimi środkami można i należy je uleczyć na chwałę i pożytek Ojczyzny.”

O Sąd okręgowy w Grodnie. Wobec obiegających pogłosek o projektowanym rzekomo zwinięciu Sądu okręgowego w Grodnie, Ministerstwo Sprawiedliwości wyjaśnia, że wszelkie pogłoski w tym kierunku są pozabawione podstaw.

Wielki proces. W dniu 7 lutego br. rozpoczęcie się w Białymstoku w sądzie okręgowym proces przeciwko 133 członkom komunistycznej partii zachodniej Białorusi z powiatów białostockiego, sokólskiego i bielskiego, którzy rozwijali działalność antypaństwową i zostali aresztowani w r. 1925. Oskarżenia popierać będzie prokurator Sądu okręgu. Zubilewicz. Akt oskarżenia został wydrukowany w Warszawie i obejmuje 419 stron. Ze strony oskarżenia wezwano na rozprawę przeszło 200 świadków. Obrona uzyskała zezwolenie sprowadzenia swoich świadków na koszt własny. Część oskarżonych (89 osób) przebywa w więzieniu śledczym. Proces potrwa około dwu miesięcy.

Wstrzymanie emigracji do Argentyny. Według wiadomości otrzymanych z poselstwa polskiego w Buenos Aires, około 2.000 emigrantów polskich znajduje się bez pracy. Stan ten wytworzył się głównie wskutek znacznego wzrostu emigracji do Argentyny, począwszy od października 1927. W związku z tem Urząd Emigracyjny komunikuje, że w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Ministerstwa pracy i opieki społecznej w porozumieniu z Ministerstwem spraw zagranicznych, wstrzymujące emigrację do Argentyny aż do chwili zmiany warunków

na argentyńskim rynku pracy. Wobec tego Urząd Emigracyjny przestanie wydawać paszporty emigracyjne do Argentyny i zaświadczenia na paszporty. Zaświadczenia na paszporty będą mogły otrzymać tylko te osoby, które wykażą się imiennym wezwaniem, utrzymanem od krewnych, względnie znajomych w Argentynie, poświadczonem przez tamtejszy konsulat polski, tudzież osoby jadące do swych rodzin, n. p. dzieci do rodziców, rodzice do dzieci, żona do męża i t. d.

Bankiet na cześć Boya-Zeleńskiego. Paryski Pen-Klub wydał bankiet na cześć Boya-Zeleńskiego. Przewodniczył Cremieux. Obecni byli na przyjęciu liczni przedstawiciele świata literackiego. W czasie deseru zabrał głos prof. Zaleski, który oddał hołd literaturze i językowi francuskiemu, oraz wezwał literatów paryskich do odwiedzenia Polski.

Prezydent republiki litewskiej podpisał dekret o przeniesieniu w stan spoczynku dotychczasowego głównodowodzącego armii litewskiej gen. Zukauskasa.

Trzęsienie ziemi. Żydowska Agencja Telegr. donosi, że wczoraj odczuło w Jerozolimie i okolicach lekkie trzęsienie ziemi, które nie wyrządziło żadnych szkód.

Proces w sprawie szpiegowskiej na rzecz Sowietów, rozpatrywany przez centralny sąd kryminalny w Londynie, zakończył się wyrokiem skazującym obu oskarżonych, Anglika Mac Jarsnaya i Niemca Hansena, każdego na 10 lat ciężkich robót.

Międzynarodowy festival operowy w Waszyngtonie. W dniach od 13-go do 25-go lutego b. r. odbywać się będzie w Waszyngtonie wielki międzynarodowy festival operowy. Stany Zjednoczone, Anglia, Francja, Włochy, Niemcy i Belgia będą reprezentowane przez swych wybitnych śpiewaków, wysłanych w tym celu do Ameryki na koszt ich rządów.

Nowa wyprawa do bieguna południowego. Major Byrd, lotnik i organizator wypraw podbiegunowych, oświadczył, że wyruszy w dniu 10 września na wyprawę do bieguna południowego.

Inwestycje amerykańskie w obcych krajach. Według obliczeń rzeczoznawców Wall Street inwestowało w ub. roku zagranicą 2.000.193.000 dolarów, z czego ulokowano 885.310.000 w Europie, 475.453.200 w Kanadzie, resztę w południowej Ameryce, Australji, Afryce i Azji. Ogółem inwestycje Ameryki w obcych krajach wynoszą 14.500.000.000 dolarów.

Pożar. Z niewiadomej nazwie przyczyny wybuchł pożar w fabryce cukierków Moszcwicza przy ul. Szpitalnej 10. Straż pożarna ogień zlokalizowała, szkoda wynosi 55.000 zł.

Aresztowania. W dniu wczorajszym oddano do aresztów Jakóba Mandla lat 42 i Grzegorza Tomkiewicza, obu za kradzież.

Pismienictwo i sztuka.

Z LITERATURY PAMIĘTNIKARSKIEJ.

Dr. Stanisław Morawski. W Peterburku 1827—1838, z 18 miedziódnkami, wydał Adam Czartkowski i Henryk Mościcki. (Z cyklu: Gawędy o dawnym obycaju). Wydawnictwo Polskie. Poznań [1928], s. VIII. +370.

Od niejakiego czasu zauważyć się daje znaczne ożywienie w dziale literatury historycznej, poświęconej pamiętnikom i wspomnieniom przeszłości. Obok licznych już wydawnictw, zbierających wspomnienia z ostatniej wojny światowej i związanego z nią wielkiego przelomu dziejowego, coraz częściej ukazują się w ostatnich czasach na światło publiczne, pamiętniki dawniejsze, przechowywane dotychczas w publicznych

Dr. WIKTOR HAHN.

2)

Pomnikowe wydawnictwo. („Słownik języka polskiego“).

Jak już powyżej nadmieniałem, organizacja wydawnictwa jest dziełem Karłowicza: on to był w pierwszych latach powstania „Słownika” jego duszą, przyczem wszystkie czynności redakcyjne jak i administracyjne spełniał zupełnie bezinteresownie. W szczególności zaś sam opracował słoworody wyrazów obcego pochodzenia od początku dzieła do wyrazu „Nogietka”, dostarczył wyrazów gwarowych ze swego „Słownika gwar polskich”, nadto wyrazów muzycznych. Ponadto jako redaktor przeglądał opracowany przez innych materiały, już to w rękopisie, już to w korekcie; sporządził prócz tego spis abecadłowy pni rodzimych polskich, który miał być pomieszczony na końcu „Słownika” (do czego jednak nie przyszło). Zastąpił Karłowicza około pracy nad „Słownikiem” najlepiej scharakteryzował prof. Aleksander Brückner, zaznaczając, że bez jego obywatelskiej gorliwości nie doczekalibyśmy się chyba wielkiego dzieła, którego brak dotkliwie odczuwaliby wszyscy, chociaż każdy z nas się lenił pokusić się o wielkie zadanie. Powstanie „Słownika” zawdzięczamy nieustannemu nawoływaniu i werbowaniu sił, organizowaniu pracy, poświęcaniu zasobów i zasobów, cechującemu obywatela-

uczonego. Karłowicz zdaniem Brücknera nauczył i pokazał, jak w braku akademii i instytucji uczonych dobra wola sprzęższy kilku pracowników, cudów dokonywa.

Nie danem było niezmordowanemu pracownikowi doczekać ukończenia druku „Słownika”; zmarł w r. 1903 (14 czerwca), kiedy druk trzeciego tomu nie był jeszcze ukończony. Początkodawcy, organizatorowi i współredaktorowi całego przedsięwzięcia poświęciła redakcja „Słownika” piękne pogłoski, pomieszczone na początku III tomu, podnosząc, że stronę ściśle naukową zawdzięcza „Słownik” przeważnie umiejętnej działalności Karłowicza, jego wysokiemu wykształceniu naukowemu, rozległej znajomości dziejów kultury, a przytem jego doświadczonej biegłości w dziedzinie językoznawstwa i leksykografii.

Dzięki temu, że Karłowicz jak najdokładniej i jak najszczegółowiej opracował plan i metodę „Słownika”, śmierć jego nie zaważyła na szali w ukazywaniu się dalszych tomów. Największe zasługi koło wydania dalszych tomów położył cichy pracownik, nieznan szerszemu ogółowi, p. Władysław Niedźwiedzki, którego niezmordowanej wytrwałości i benedyktyńskiej pracy zawdzięczamy doprowadzenie olbrzymiego dzieła do końca.

Pod względem opracowania podaje „Słownik języka polskiego” zestawienie wszystkich znanych obecnie wyrazów polskich, przyczem uwzględnione zostały dzie-

ła najważniejszych autorów polskich do chwili niemal obecnej; w każdym tomie podany jest spis autorów i źródeł, najpełniejszy w tomie ostatnim. Obok wyrazów staropolskich, języka żywego i współczesnych, podaje jeszcze „Słownik” wyrazy gwarowe. Pod temi to względami przewyższa „Słownik” warszawski zarówno słownik Lindego, który nie uwzględniał ani języka współczesnego, ani ludowego, jakoteż słownik wileński, podający wprawdzie „prowincjonalizmy”, bez pełnego jednak wyczerpania materiału.

Przy każdym wyrazie podaje „Słownik” znaczenie jego, określając je odpowiednio dobraną definicją, każde zaś znaczenie popiera przykładami, zaczerpniętymi z autorów różnych epok. Zebranie odpowiednich przykładów wymagało niezmiernie, uciążliwej, długiej pracy; kiedy przegląda się tomy „Słownika” pod poszczególnymi wyrazami, zbiera nas nieklamany podziw nad wkładem włożonym w tę właśnie dziedzinę. Materiał podany w „Słowniku” jest niezwykle pouczający, daje bowiem poznać zarówno rozwój znaczeń poszczególnych wyrazów, jakoteż bogactwo naszego języka.

Po przykładach dodane są wyjaśnienia co do pochodzenia wyrazów, przy wyrazach szczeropolskich wymieniony jest pierwiastek, od którego wyraz poszczególny pochodzi, przy wyrazach przyswojonych pierwowzór jego cudzoziemski. Za pomocą wreszcie odpowiednich skrótów lub znaków są

znaczone w „Słowniku” wyrazy staropolskie, gwarowe, poza tem wyrazy techniczne.

Oto w najogólniejszych tylko rysach podane najważniejsze cechy „Słownika”, oto pokrótce przedstawione jego znaczenie. Dzieło to istotnie pomnikowe, jest jednym z najważniejszych prac zbiorowych, podjętych w ostatnich latach, tem bardziej zaś zasługujące na wyróżnienie, że mimo licznych trudności dokonane zostało istotnie w całości. Ukończenie dzieła uważać należy jako tryumf nauki polskiej, jako wynik pracy cichej, nie szukającej rozgłosu. Dwaj zwłaszcza mężowie, z których nazwiskiem związany jest na zawsze „Słownik języka polskiego”, zasługują w całej pełni na wdzięczną pamięć oświeconych warstw społeczeństwa polskiego: są nimi Jan Karłowicz i Władysław Niedźwiedzki. Ostatni pracując wśród warunków niezwykle trudnych, nie zrażał się nigdy licznym przeciwnościami, nawet podczas wojny światowej, podczas której wydał dwa tomy „Słownika”, w IV tomu kierując stale wydawnictwem doprowadził je szczęśliwie do końca, dzięki niezwykłej wytrwałości, nieustającej energii i niespożytej pracy. Tych kilka słów szczególnego i głębokiego uznania w części zaledwie uwytłumiają ogromne jego poświęcenie i olbrzymie wprost zasługi, położone około wydawnictwa „Słownika języka polskiego”.

lub prywatnych archiwach, niedostępne przeważnie nie tylko dla szerszego ogółu czytającej publiczności, ale nieraz nawet i dla specjalnych badaczy epoki. Zyskuje na tym niemało sama nauka historyczna, a jednocześnie pogłębia się znajomość minionych już okresów dziejowych wśród oświeconej publiczności, biorącej zawsze chętnie do ręki opisy przeżyć bezpośrednich. Idzie tylko o to, aby te opisy dokonywane były z pewną dozą talentu literackiego i aby możliwie dokładnie odzwierciedlały tło epoki.

Do takich właśnie zajmujących i miłych a jednocześnie cennych pod względem historycznym wspomnień z lat dawnych, należą niewątpliwie wydobyte niedawno na światło dzienne zarysy pamiętnikarskie dra Stanisława Morawskiego. Wydany przed dwoma laty początek jego pamiętników, zatytułowany: „Kilka lat młodości mojej w Wilnie”, obudził najżywsze zainteresowanie, zarówno swem lekkim, powabnym przedstawieniem tła życia wileńskiego w okresie mickiewiczowskim, jak i niepospolitym wdziękiem narracji, sięgającym wysokości stopni artyzmu.

Obecnie ukazał się tom drugi tych wspomnień pod tytułem ogólnym: „W Peterburku 1827 do 1838”.

Opowiadanie, utrzymane wciąż w tonie swobodnej, lekkiej pogawędki, osnute jest na wspomnieniach o pięciu wybitnych postaciach ówczesnego świata polskiego w stolicy nadniewskiej: o Józefie Sekowskim, Aleksandrze Orłowskim, Gasparze Żelwierz, Józefie Oleszkiewicz i Marii Szymanowskiej. Z niezwykłą plastyką występują wszystkie te osoby przed oczyma czytelnika, który na każdym kroku ma tu możliwość podziwiania kunsztu pisarskiego „pustelnika z przed Mereca”. Na pierwszy plan wysuwa się zwłaszcza salon Marii Szymanowskiej, budzący tak żywe zawsze zajęcie ze względu na osobę częstego w nim wówczas bywalca, późniejszego zięcia pani domu, Adama Mickiewicza. Niezrównane są również charakterystyki Sekowskiego, Żelwierza i innych, osiadłych nad Nową obywateli polskich, wsłaniających już częściowo w społeczeństwo rosyjskie.

Z innych urywków wspomnieniowych, zamieszczonych w tym tomie, zwraca jeszcze uwagę ciekawa sylwetka generała rosyjskiego, Aleksandra Kochowskiego, osiadłego na przelomie XVIII i XIX. w. w nadanych mu dobrach nad Niemnem.

Wydawnictwo pamiętników Morawskiego zaopatrzone zostało w wyczerpujące źródłowe przypisy, informujące bliżej czytelnika o wszystkich wzmiankowanych w książce osobistościach. Uzupełniają tekst wyborne ilustracje, wykonane techniką miedziodrukową. Jest ich ogółem trzydzieści. Oprócz nieznanych dotychczas portretów wybitniejszych, wspomnianych w pamiętnikach osobistości, mamy tu szereg wysoce charakterystycznych rysunków Orłowskiego.

Wspomnienia dra Morawskiego są owocem dużego talentu i w naszej literaturze pamiętnikarskiej zajmują niewątpliwie miejsce wybitne.

E. M.

Dr. Wanda Dobrowolska: Młodość Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich. Rocznik Przemyski t. VII. 1927 (str. 236).

Przemyski Tow. Przyjaciół Nauk, nieugięte w chlubitnych wysiłkach służenia nauce polskiej, mimo słabego poparcia ze strony społeczeństwa, wystąpiło z nowym rocznikiem swoich publikacji wydając cenną monografię źródłową Dr. W. Dobrowolskiej o młodzieńskich latach K. Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich. Postacie tych kresowych królów wynurzają się dziś coraz wyraźniej z mroków dziejowych w miarę wzrostu wydawnictwa źródłowych do czasów panowania Zygmunta III-go. Działalność polityczna przedewszystkiem Jerzego Zbaraskiego, demagoga i trybuna szerokich rzesz szlacheckich po Zamojskim i Zebrzydowskim zasługuje na baczną uwagę i wszechstronne oświetlenie. Zasługuje chociażby dlatego, iż jego program polityczny był poniekąd syntezą ówczesnych dążeń szlachty, przeciwstawiającej się królowi i jego partii.

Autorka monografii usiłuje z powodzeniem na podstawie materiału źródłowego przedstawić w jakiej mierze postaci obu książąt były tworem środowiska w danej epoce i w jakim stopniu zaciężyły nad wypadkami, a ten brak subiektywizmu zapewni jej niewątpliwie uznanie ze strony kół fachowych historyków. Szersza publiczność przeczyta monografię także z zainteresowaniem, bo p. Dobrowolska umie pisać żywo i zajmująco.

(Nt.)

Wacława Gasiorowskiego (Wiesława Sclawusa) powieść historyczna z czasów napoleońskich „Rok 1809” ukazała się w nowym wydaniu. Autor skreślił w niej niezliczoną ilość scen pierwszorzędnych, uwie-

czonych opisem dwu ponad wszystkim gorących bitew: Raszyn i Essling. Jest w tem nie tylko wielki talent literacki, lecz i znajomość strategii wojskowej i gruntowne badanie dziejów. Walory to wybitne, które zapewniają Gasiorowskiemu i dzisiaj wielką a zupełnie zasłużoną poczytność w szerokich kręgach. Młodzież zwłaszcza winna często studjować jego powieści, znajdzie w nich bowiem i serc pokrzepienie i wskazówki na przyszłość.

Wychowanie fizyczne.

Przedolimpijskie zawody narciarskie w Zakopanem. W sobotę (biegi) i w niedzielę (skoki) odbyły się w Zakopanem zawody narciarskie z udziałem wszystkich uczestników przygotowawczej grupy olimpijskiej. Były one pierwszemi z rzędu tych, które dadzą podstawę do ostatecznego wyboru naszej reprezentacji narciarskiej na Zimowe Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz. Okazało się, że pilna praca zawodników nad sobą, przeprowadzona pod świetnym kierownictwem kpt. Łuckiego i Norwego Simonsena, oraz udoskonalenie skoczni na Krokwi pod względem technicznym, wydały oczekiwane rezultaty. Polska dysponuje dzisiaj narciarzami, którzy mogą się znaleźć w pierwszej dziesiątce światowej elity. Dotyczy to w pierwszym rzędzie młodego zakopiańczyka Br. Czecha. Jego fenomenalny wynik w skokach (61 m.) i doskonale czasy w biegu wysuwają go na czoło najwyższej klasy w zawodach kombinacyjnych. W biegach nie wiele ustępują Czechowi — Zdz. Motyka i K. Szostak, w skokach Siczka, Rozmus i A. Krzepowski I.

Oto ważniejsze wyniki ostatnich zawodów: **Bieg na 18 km.:** 1) Czech Br. (SNTT) 1 g. 24 m. 36 s.; 2) Motyka Zdz. (SNTT) 1 g. 25 m. 38 s.; 3) Szostak K. (SNTT) 1 g. 25 m. 49 s.; 4) Kuraś (SNTT) 1 g. 26 m. 51 s.; 5) Motyka J. (Sokół) 1 g. 27 m. 16 s. **Bieg na 30 km.:** 1) Krzepowski A. II (SNTT) 2 g. 39 m. 14 s.; 2) Wilczyński (Sokół) 2 g. 40 m. 30 s.; 3) Kawa (KTN, Lwów) 2 g. 50 m. 22 s. **Bieg wojskowy na 25 km.:** 1) por. Wóycicki 2 g. 9 m. 41 s.; 2) st. strz. Skupień 2 g. 10 m. 20 s.; 3) szer. Czech WL 2 g. 15 m. 1 s. **Skoki:** 1) Czech Br. (SNTT) 51 m., 53,5 m., 61 m. (poza konkursem); 2) Rozmus (Wisła) 43,5 m., 45 m.; 3) Graca (Sokół) 34 m., 44 m.

Polska reprezentacja hokejowa na Igrzyska Olimpijskie. Kapitan związku Związku Hokejowego Adamowski ustalił następujący skład drużyny hokejowej, która reprezentować będzie w St. Moritz nasze barwy: Czapliski (bramka); Kulej, Kowalski (obrona); Tupalski, Adamowski, Krygier (napad) a więc kompletna mistrzowska drużyna Polski, AZS warszawski. Rezerwowi: Stogowski Stogowski (TKS, bramkarz); Zebrowski i Stuczanski (AZS, Warszawa), Szenajch i Pasterki (Legja, Warszawa). Kierownikiem ekspedycji jest A. Osieciński-Czapski, wiceprezes Związku Hokejowego.

Płk. Szt. Gen. inż. Bobkowski został mianowany kierownikiem polskiej ekspedycji na Zimowe Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz. Ekspedycja obejmuje narciarzy (cywilnych i wojskowych), hokeistów, oraz drużynę bobsleighową. Łącznie 29—32 zawodników.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Depesze i w nocy.

MINISTER ZALESKI O STOSUNKACH POLSKO-LITEWSKIM.

Warszawa, 18 stycznia. (PAT.) W ankiecie o Polsce, „Action Francaise” drukuje wywiad swego korespondenta z Min. Zaleskim, poświęcony głównie omówieniu stosunków polsko-litewskich, oraz znaczenia decyzji genewskiej.

Zapytany, czy postawienie poza nawiasem kwestji wileńskiej nie oznacza postawienia tej ostatniej nanowo na porządku dziennym, Minister oświadczył z uśmiechem, że Rada Ligi nie może zabronić rządowi litewskiemu mieć w stosunku do Wilna, jaką chce opinię, lecz opinii tej nie podziela, jak wiadomo, ani Konferencja Ambasadorów, ani Liga Narodów, ani naturalnie Polska. Wreszcie nie znalazł się w łonie Rady ani jeden członek, któryby życzył sobie decyzji podobnej treści.

Korespondent „Action Francaise” Le Boucher zauważył wówczas, że historia Polski i Litwy i historia wspólności interesów gospodarczych, słowem wszystko przemawia za zbliżeniem między obu narodami, obecne więc napięcie należy przypisać obcym wpływom. Minister Zaleski potwierdziwszy to przypuszczenie, przedstawił krótki zarys stosunków polsko-litewskich począwszy od r. 1863, gdy Rosja starała się rozwinąć partykularyzm litewski, a kończąc na wojnie światowej, gdy Litwa utonęła w zamęcie wpływów niemiecko-sowieckich, które skłoniły ją do zajęcia wobec bratniego narodu polskiego wrogiego stanowiska. Obecne zadanie polega na wyprowadzeniu Litwy z zamętu tych wpływów. Niemożliwe jest, aby nie zrozumiała ona nareszcie, że ocy jej powinny zwrócić się ku Polsce, gdyż nikt bardziej od Polski nie jest zainteresowany w utrzymaniu jej niepodległości.

ODZNACZENIE CZŁONKÓW POLSKIEJ EKIPY.

Warszawa, 18 stycznia. (PAT.) W Nrze 14 „Monitora Polskiego” z dnia 18 bm. ukazało się zarządzenie następującej treści: Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1923 nadaje za wybitne zasługi, położone na polu propagandy polskiego sportu konnego na konkursach hipicznych w Ameryce, po raz drugi srebrny Krzyż Zasługi: majorowi Michałowi Toczkowi, rotmistrzowi Michałowi Antoniewiczowi, rotmistrzowi Adamowi Królikiewiczowi, por. Kazimierzowi Schosslandowi, oraz po raz pierwszy srebrny Krzyż Zasługi por. Stanisławowi Star-nawskiemu. Podp. Prezes Rady Ministrów: w z. Wicepremier Bartel.

EKSPEDYCJA POLSKA DO SYRII I PERSJI.

Warszawa, 18 stycznia. (PAT.) Reprezentanci Związku eksportowego przetworczego przemysłu metalowego inż. Henryk Szmidt, szef wydziału handlowego Warszawskiej Spółki Akcyjnej Budowy Parowozów i inżynier komunikacji Eugeniusz Dłuski, udając się do Syrii i Persji, otrzymali na czas tej podróży charakter delegatów Państwowego Instytutu Eksportowego. Celem delegacji jest zbadanie polskich możliwości eksportowych na rynku wymienionych krajów, zwłaszcza zaś zorganizowanie udziału polskiego przetargu na dostawy dla budowy kolei perskich.

NOWY SENAT GDAŃSKI.

Gdańsk, 18 stycznia. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu gdańskiego dokonano wyboru nowych członków parlamentarnych Senatu Wolnego Miasta, w liczbie 14. Wiceprezydentem Senatu Wolnego Miasta wybrano posła Gehla, socjaldemokratę. Z pośród wybranych senatorów siedmiu jest socjaldemokratów, 4 centrowców i 2 liberałów. Na jutrzejszym posiedzeniu Sejmu nastąpi zaprzysiężenie nowych senatorów.

PIELGRZYMKI DO ALEPPO.

Budapeszt, 18 stycznia. (PAT.) Ukonstytuował się tu komitet pielgrzymów węgierskich, którzy udają się do Aleppo w celu sprowadzenia prochów gen. Bema, polskiego bohatera węgierskiej wojny o niepodległość w r. 1848. Prochy gen. Bema przewiezione zostaną do Tarnowa przez Węgry. Po drodze do pielgrzymów przyłączy się delegacje komitetów oraz zrzeszeń społecznych. Równocześnie sprowadzone będą prochy gen. Ryszarda Guen, który brał udział w wojnie 1848 r., a ostatnio był gubernatorem Damaszku.

WIEŚCI Z NIEMIEC.

Berlin 18.1. (PAT.) „Deuts. Allg. Ztg.” przypomina o nowych rzekomych trudnościach w polsko-niemieckich rokowaniach handlowych. Zbiżona do ministra Stresemanna „Tägliche Rundschau” podaje półurzędowe zaprzeczenie tej informacji podkreślając, że w miarodajnych kołach niemieckich nie jest wiadomem o jakichś nowych trudnościach. Komunikat ten kończy się oświadczeniem, że jeżeli Rząd polski zdecydowałby się na waloryzację cel, to Niemcy musiałyby żądać, w związku z tem, poważniejszych zniżek!

Reichstag rozpoczyna jutro obrady wielką debatą budżetową, którą otworzy przemówienie programowe ministra finansów Koehlera. Po jego przemówieniu rozpocznie się, jak zazwyczaj przed pierwszym czytaniem preliminarza budżetowego, wielka debata polityczna. W kołach parlamentarnych, które już licznie zebrały się w Berlinie, główną uwagę zwraca się na sytuację wewnętrzną stronnictwa centrowego. Dzienniki demokratyczne stwierdzają, że zarząd stronnictwa centrowego spodziewał się, iż uda się załagodzić wewnętrzne rozterki bez rozgłosu, przemówienia jednak posłów Imbuscha i Gerharda oraz list wiceprezesa stronnictwa centrowego posła Stegerwalda, zapowiadający, iż narazie uważa on za rzecz rozgłosu, przemówienia jednak posłów Inkcji wiceprezesa, wywołały w kołach centrowych wielki niepokój. Według doniesień prasy berlińskiej, koła parlamentarne sądzą, iż zatarg pomiędzy Gerhardem, Imbuschem i Stegerwaldem z jednej strony, a kanclerzem Marxem z drugiej, jest tylko objawem napięcia, istniejącego między chrześcijańskimi związkami zawodowymi a obecną koalicją. Koła robotnicze stronnictwa centrowego uznały widocznie, iż nadszedł czas dla podjęcia akcji przeciwko systemowi obecnej koalicji. W ten sposób zatarg w łonie stronnictwa centrowego posiada, zdaniem berlińskiej prasy demokratycznej, doniosłe znaczenie polityczne.

KONGREGACJA BISKUPÓW ANGLIKAŃSKICH.

Londyn, 18 stycznia. (PAT.) Kongregacja biskupów anglikańskich rozważała

projekt zmiany w dotychczasowym obrzędzie liturgicznym Kościoła anglikańskiego, odrzucony w swoim czasie przez Izbę Gmin. W sobotę bieżącego tygodnia kongregacja biskupów ogłosiła nowy projekt z uwzględnieniem zmian, które, według przypuszczeń, zapewnią projektowi aprobatę parlamentu.

INCYDENT W ST. GOTHARD.

Wiedeń, 18 stycznia. (PAT.) Z St. Gothard donoszą, iż węgiersko-austriacka komisja wysłana tam w celu zbadania sprawy transportu broni, konferowała wczoraj od godz. 3 do 7 wieczorem. Przesłuchani byli wszyscy austriacy i węgierscy urzędnicy kolejowi i celni, którzy pełnili służbę podczas transportowania broni. Sprawa ta była rozpatrywana wyłącznie z punktu widzenia kolejowego i celnego.

Genewa, 18 stycznia. (PAT.) Telegr. Comp. donosi, że stali przedstawiciele Czechosłowacji i Jugosławji w Lidze Narodów odbyli konferencję z generałym sekretarzem Ligi Drummondem w sprawie transportu broni, zatrzymanego w St. Gothard. Jak mówią, Rumunja ze względu na Włochy nie weźmie udziału w akcji Czechosłowacji i Jugosławji.

WYJAZD TROCKIEGO NA WYGNANIE.

Berlin, 18 stycznia. (PAT.) Moskiewski korespondent „Berl. Tageblattu” podaje opis wyjazdu Trockiego na zesłanie, który nastąpił w poniedziałek o godz. 9 wieczorem pociągiem taszkentkim. Trocki przybył na dworzec krótko przed odejściem pociągu, w towarzystwie kilkunastu policjantów. Przed dworcem zgromadził się tłum około 1.500 osób, który powitał Trockiego okrzykami i odśpiewaniem międzynarodówki. Trocki wcale nie przemawiał, choć mu policjanci tego nie wzbraniali. Tłum wznosił okrzyki: „Niech żyje Trocki! Niech żyje zjednoczona partja komunistyczna! Niech żyje zjednoczony Komintern!”. Przy wyjeździe Rádka, który wraz z kilkunastu innymi zesłańcami wyjechał dnia poprzedniego, na dworcu było tylko około 200 osób.

Kowno, 18 stycznia. (PAT.) Litewska Agencja Telegr. donosi: Dnia 17 b. m. Waldemaras przyjął posła sowieckiego Arosjewa, który właśnie powrócił z Moskwy do Kowna, oraz posła niemieckiego i charge d'affaires duńskiego.

Bruksela, 18 stycznia. (PAT.) Belgijska agencja telegraficzna oświadcza, iż wiadomości o wybuchu, jaki rzekomo miał nastąpić w gabinecie księcia Leopolda, są pozabawione wszelkich podstaw.

Ryga, 18 stycznia. (PAT.) Rada ministrów upoważniła delegata łotewskiego przy Lidze Narodów do podpisania konwencji z 8 listopada 1927 w sprawie zniesienia ograniczeń w handlu międzynarodowym.

Ryga, 18 stycznia. (PAT.) Dzienniki donoszą, że z okazji 10 rocznicy niepodległości Łotwy ma się odbyć w Rydze 18 listopada br. kongres dziennikarzy bałtyckich.

Depesze przedpołudniowe.

JUBILEUSZ FRENKLA.

Warszawa, 19 stycznia. (AW.) Wczoraj w Teatrze Wielkim odbył się obchód 50-letniego Jubileuszu działalności scenicznej Mieczysława Frenkla. Uroczystości jubileuszowe rozpoczął przemówieniem imieniem Rządu dyrektor Departamentu Sztuki w Min. Oświaty p. Skotnicki, który następnie udekorował Jubilata Złotym Krzyżem Zasługi. Imieniem miasta Warszawy zabrał głos prez. Siomiński, po którym imieniem Senatu Uniwersytetu Warszawskiego wygłosił przemówienie dziekan Wydziału Prawa prof. Jara. (Zaznaczyć należy, że M. Frenkel jest lektorem Wymowy w Uniwersytecie warszawskim). Następnie przemawiali: imieniem Teatrów miejskich dyr. A. Sliwiński, imieniem Zw. Autorów Dram. S. Krzywoszewski, im. ZASPu prez. Sliwicki. Po przemówieniach wręczono w uroczystym Jubilatowi niezliczoną ilość wienców i depesz, które nadeszły ze wszystkich stron kraju. W końcu zabrał głos Jubilat, który w krótkich słowach oświadczył, że jeżeli w życiu doznał jakichkolwiek przykrości, to obecna chwila radości i szczęścia przesłoniła mu te momenty.

Po uroczystościach Frenkiel udał się do loży ambasadora Francji p. Laroche, który wśród entuzjastycznej radości tłumnie zebranej publiczności udekorował Jubilata Oficerskim Krzyżem Legji Honorowej. Po przedstawieniu jubileuszowym odbył się w Resursie Kupieckiej bankiet, na który zaproszono 150 osób.

DYSKUSJA TEATRALNA W RADZIE MIEJSKIEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 19 stycznia. (AW.) Na posiedzeniu Rady miejskiej debatowano nad budżetem teatrów miejskich. Wydatki mają

wynieść 6,006.000 zł., dochody preliminowane są na 3,215.980 zł., z czego spodziewany dochód ze sprzedaży biletów obliczono na 2,765.934 zł. Z preliminarzem budżetowym Komisja budżetowa zgłosiła 12 wniosków. Dla poparcia rodzimej twórczości Komisja proponuje na początek wystawienie 24.000 zł. na subdyjów dla autorów i kompozytorów polskich. Najwyższą dyskusję wywołały wnioski komisji o sprzedaży ryczałtowo teatrów dla związków i stowarzyszeń, ale ponad 20 proc. ceny zwykłej i o zniesieniu biletów bezpłatnych. Określając wniosek wzywa magistrat, aby przedłożył Radzie projekt zainicjowania budowy wielkiego gmachu kultury polskiej i na ten cel wstawił odpowiednią kwotę do budżetu na sporządzenie planów wielkiego gmachu Opery, a to celem godnego uczczenia 10-lecia odrodzenia Państwa Polskiego. R. Erlich (Bund) domaga się subdyjów dla teatrów żydowskich. Dyr. teatrów miejskich Artur Sławiński, przyczyn niedoboru teatralnego dopatruje się: 1) w ogólnym wzroście drożyzny, 2) w prowadzeniu przez miasto opery, która wszędzie zagranicą jest deficytowa i 3) w niewyodrębnieniu teatrów z całości gospodarki miejskiej. Wreszcie przemawiał za budową gmachu kultury polskiej. Radny Rogowicz, żąda wznowienia Teatru Bogusławskiego, powołania do życia Teatru eksperymentalnego na wzór Reduty i modernizacji technicznych urządzeń.

ZAMKNIĘCIE ZGROMADZENIA.

Warszawa, 19 stycznia. (AW). W dniu wczorajszym w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa zwołane zostało zgromadzenie Związku Ludowo-Narodowego, na którym Jan Rembieliński wygłosił mial przemówienie p. t. „Wpływy obce w polityce i życiu polskim”. W czasie przemówienia obecny na sali przedstawiciel Komisariatu Rządu zarządził zamknięcie zgromadzenia.

CIĄGŁA POLEMIKA.

Warszawa, 19 stycznia. (AW). Dzisiejsza „Warszawianka” polemizuje ze stanowiskiem prezesa Zarządu głównego Ch. N., Żółtowskiego, który twierdził, że prezydium stronnictwa Ch. N., jako organ wykonawczy Zarządu i Rady naczelnej, nie jest uprawnione do przesądzania taktyki stronnictwa. „Warszawianka” dowodzi, że uchwała niedopuszczająca do kandydatury członków Ch. N. na liście rządowej, powinna być rozszerzona przez prezydium stronnictwa, na które przelane zostały uprawnienia przysługujące Zarządowi głównemu i Radzie naczelnej.

Z ostatniej chwili.

KS. JANUSZ RADZIWIŁŁ O WSPÓLPRA- CY Z RZĄDEM.

Warszawa, 19 stycznia. (Tel. wł.) Przywódca konserwatywistów ksiądz Janusz Radziwiłł, udzielił wczoraj wieczorem prasie bardzo sensacyjnego wywiadu. Stanowisko Prawicy Narodowej wobec ostatniej uchwały Prezydium stronnictwa Ch. N. jest zupełnie jasne. Decyzja Prezydium Ch. N. nie jest ostatecznym wyrazem postawy tego stronnictwa. Zasadniczą decyzję powzięć dopiero zarząd stronnictwa, który zbierze się dnia 21 bm. Z wyjątkiem prof. Żółtowskiego nikt z członków Ch. N. nie wystąpił z komitetu zachowawczego. Prawica Narodowa, opierając się na Liście pasterskim księży biskupów, dążyła do utworzenia szerokiego porozumienia wszystkich stronnictw umiarkowanych i katolickich dla wspólnego przystąpienia do wyborów pod hasłem współpracy z Rządem. Oredzie biskupów nie chce i nie może implikować hasła walki z Rządem. Jako katolik dołożyłbym osobliście wszelkich starań, aby do takiego porozumienia doprowadzić. Z. L. N. wyraził gotowość wstąpienia do szerokiego bloku wyborczego mającego na celu współpracę w Rządzie na gruncie pozytywnego programu. Do Bloku nie doszło wskutek tego, że Piast i Ch. D. zawarły same między sobą blok, my zaś, w myśl Listu biskupiego, nie uważaliśmy za możliwe ograniczyć porozumienia wyborczego do grup zachowawczych i Z. L. N. O rozbięciu usiłowań stworzenia Bloku Katolickiego zakomunikowałem p. Wicepremierowi Bartłomu. Kiedy koncepcja Bloku Katolickiego przestała być realna, stało się jasnym, że poparcie Rządu Marszałka Piłsudskiego musi znaleźć wyraz w zjednoczeniu osób i ugrupowań pozapartyjnych, w bloku współpracy z Rządem. W imię naczelnych interesów Państwa, blok ten grupuje ludzi i zrzeszenia bez względu na różnice przekonań pod jednym hasłem współpracy z Marszałkiem Piłsudskim. Zarzut, że zachowawcy łączą się w blok z politykami innych przekonań, mógłby równie dobrze być zwrócony do tych innych

polityków za to, że idą razem z zachowawcami. Tymczasem cała wartość bloku polega na tym, że wchodzi doń różni ludzie i różne stronnictwa. Jest to szeroka koalicja ludzi dobrej woli chcących poprzeć Marszałka Piłsudskiego w Jego dążeniu do uzdrowienia stosunków w Państwie. Jest to wyraz powszechnych nastrojów szerokich mas, które straciły zaufanie do partji i do wyborów pójdą za Rządem. Na zakończenie ksiądz Janusz Radziwiłł oświadczył, że stosunek porozumienia sfer gospodarczych do Rządu jest wyraźnie życzliwy i wyraża się w gotowości udziału w Bloku Bezpartyjnym. Na tej zasadzie pertraktacje z Rządem są w toku.

BLOK MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Warszawa, 19 stycznia. (Tel. wł.) W dalszym ciągu pertraktacji między grupami należącymi do Bloku mniejszości narodowych, po burzliwych poprzednich układach, ustalono wczoraj jaki taki kompromis, przy czym ster Bloku z rąk p. Grynbauma dosyć wyraźnie przeszedł w ręce p. Lewickiego. Mandaty podzielono w ten sposób, że ukraińcy mają obiecane 25 do 30 mandatów, Żydzi, Niemcy i Białorusini od 15 do 20, Litwini zostali zupełnie zlikwidowani.

REWIZYTA PRZEMYSŁOWCÓW NIEMIECKICH W WARSZAWIE.

Warszawa, 19 stycznia. (Tel. wł.) Dn. 27 b. m. przybywa do Warszawy 22 przedstawicieli niemieckich sfer gospodarczych w charakterze gości wielkiego przemysłu, handlu i rolnictwa polskiego. Na czele komitetu polskiego, który przyjmować będzie gości, stoją pp. Żychliński, ks. Janusz Radziwiłł i Trepka.

Sprawy gospodarcze.

Bilans handlowy polski za grudzień 1927 przedstawia się, jak następuje: Przywieziono ogółem 413.847 tonn, wartości 275,896.000 zł., wywieziono zaś 1,663.684 tonn, wartości 215,435.000 złotych. W przeliczeniu na franki złote, wartość przywozu wynosi 160,658.000 fr. złotych, wartość wywozu 125,478.000 fr. złotych. Saldo bierne bilansu handlowego wynosi zatem 60,463.000 zł., czyli 25,180.000 fr. złotych. W porównaniu z poprzednim miesiącem wartość przywozu zmniejszyła się o 5,077.000 fr. złotych, wartość wywozu zmniejszyła się o 7,986.000 fr. złotych.

GIEŁDA LWOWSKA czwartek, 19 stycznia 1928.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda	Placą zł.	Żądają zł.	Transakcje	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda	Placą zł.	Żądają zł.	Transakcje	
I. Papiery państwowe.						b) Handlowe.					
5% Państw. pożycz. Konw.	zł 100	—	65:50	66:50	66:00	„Tehate” Tow. akc.	m 1000	0:20	—	—	
8% P. zł. z r. 1925 w zł.	zł 100	—	—	—	—	c) Przemysłowe:					
8% I zast. Państw. B. Roln.	dol. 100	—	—	—	—	Agrohemia f. szt. naw.	m 500	—	—	—	
II. Listy zastawne.						Browary lwowskie	zł 100	12:00	3/4 28	—	
(bez kuponu bież.)						Chodorów Tow. Akc.	zł 100	10:40	1/2 27	—	
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	—	—	—	—	„Chybie” fabryka cukru	m 1000	—	5:60	5:80	
4 1/2% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.	—	—	—	Chmielów fabr. porcelany	m 1000	—	—	5:70	
4% Akc. Banku hip.	zł 100	—	—	—	—	Fabryka lokomotyw	—	0:03	—	—	
4 1/2% Bk. kred. z gal.	przedwoj. za 1000K	—	—	—	—	Gafota fabr. obuwia	m 140	0:04	—	—	
4 1/2% Banku Małop.	—	—	—	—	—	Galicja Rafin. nafty	m 140	—	—	—	
4 1/2% Bk. hip. zemel.	zł 100	—	—	—	—	„Gazoli a prz. wiert.	zł 20	4:00	15/11 27	—	
4 1/2% Pol. Bk. kraj.	zł 100	—	—	—	—	Gazy wschodnie”	m 1000	1:00	5/7 27	23:25	
4% Pol. Bk. kraj.	zł 100	—	—	—	—	Górka fabr. cementu	m 140	—	—	24:00	
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.	—	—	—	10 zł.	—	—	—	23:50—23:75	
4 1/2% Tow. kred. ziem.	zł 100	—	—	—	—	Karpalit zakłady litogr.	m 140	0:20	1/6 27	—	
8% Tow. kred. ziem. dol.	dol. 100	—	—	—	—	Krakus f. wódek Kraków	m 280	0:20	—	—	
III. Obligi.						„Nitrat” Zakłady chem.	m 1000	0:08	15/8 27	—	
(bez kuponu bież.)						Oikos S. A. dla prz. drz.	zł 100	4:00	1/5 27	—	
4 1/2% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.	—	—	—	Orthwein, Karasiński	m 500	—	—	—	
4% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	—	—	—	—	Parowozy S. A. b. m.	zł 25	2:50	—	—	
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	—	—	—	—	Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	—	—	—	
IV. Akcje.						Pocisk zakł. amun.	m 350	—	—	—	
a) Bankowe:						Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	—	—	—	
Akcj. Hipoteczny	m 280	0:08	1/6 27	—	—	Pol. Tow. Budow.	m 500	0:10	—	—	
Bank komercyjny	m 280	—	—	—	—	Potęga Tow. hut. żel.	m 10000	—	—	—	
Małopolski	m 280	0:05	—	—	—	Rakszawa fabr. sukna	zł 30	—	—	—	
Powszechny kredyt.	zł 25	—	—	—	—	Siersza gór. zakłady	m 140	—	—	—	
Przemysłowy	zł 100	—	—	—	—	Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	—	—	—	
Rolniczy S. A.	m 1000	—	—	—	104:00	„Strem” Zakł. chem.	m 540	0:275	15/8 27	—	
Ziemski kredytowy	m 280	—	—	—	106:00	Tepege górnicze Zakłady	m 700	0:20	—	—	
Zemelny	m 280	5%	1/5 27	—	105:00	Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2:50	1/8 27	27:25	
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	4:00	11/8 27	—	—	Trzebinia fabr. maszyn	m 140	—	—	27:50—27:75	
						Ursus fabr. motorów	m 500	—	—	—	
						Wilki i Ska	m 500	—	—	—	
						Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1:25	1/4 26	20:75	

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 19 stycznia 1928.

Skromne obroty w otrębach żytnich za które płacono w ramach dotychczasowych notowań. Dla zboża chlebowego brak zainteresowania, gdyż młyny wstrzymują się od kupna z powodu nagromadzonych zapasów.

Tendencja utrzymana, usposobienie ospałe.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 48:00—49:00. Psze ica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 46:00—47:00. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 38:50—39:50. Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 40:00—41:00. Jęczmień małop. przemysłowy 640 gr. 33:05—34:50. Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 32:00—33:00. Owies małopolski ex 1927 450 gr. 32:25—33:25. Kukurudza rumuńska 34:50—35:50. Ziemiaki przemysłowe 5:50—6:00. Fasola biała 40:00—50:00. Fasola kolorowa 40:00—45:00. Fasola krasa 50:00—55:00. Groch 1/2 Victori 55:00—60:00. Groch polny 40:00—50:00. Bobik 33:00—34:00. Mieszanka pastewna w ziarnie ———. Wyka 30:00—31:00. Siano słodkie krajowe prasowane 7:50—8:50. Siano prasowane 4:25—4:75. Hreczka 38:00—39:00. Len 68:00—71:00. Lubin niebieski 21:75—22:75. Rze ak zimy ex 1927 68:00—71:00. Mąka pszenna 40%, 82:00—83:00. Mąka pszenna 50% 75:50—75:50. Mąka żytnia 65% 59:00—60:00. Gryk kukurudziany 49:00—50:00. Mąka kukurudziana 34:00—35:00. Otręby żytnie netto bez worka 24:25—25:25. Kasza hreczana 50% calówek 50% potówek 71:00—73:00. Kasza jaglana 71:25—75:25. Kasza jęczmień na 56:50—57:50. Pęczak 54:00—55:00. Pr. so. krajowe 42:00—44:00. Makuchy lniane 49:00—50:50. Koniczyna czerwona krajowa naturalna 230:00—260:00. Ma. niebieski 100:00—12:00. Mak. stwy 85:00—100:00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1:70—1:80. Część chowianka 75 kg. za sztukę 1:65—1:70. Worki używane dobre, za sztukę 1:50—1:60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 stycznia 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	8:88 1/2	8:90 1/2	8:86 1/2
Oslo	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Sztokholm	—	—	—
Belgia	—	—	—
Holandja	359:60	360:50	358:70
Londyn	43:45 1/4	43:46 1/4	43:57 1/2
Nowy Jork	8:90	8:92	8:88
Paryz	35:07	35:16	34:98
Praga	26:41:5	26:48	26:35
Szwajcaria	171:73	172:16	171:30
Wiedeń	125:55	125:86	125:24
Włochy	47:17:5	47:30:5	47:06:5

5% pożyczka konwersyjna 66:50
pożyczka kolejowa konwersyjna 61:00 61:50
pożyczka kolejowa 102:00
dolarówka 63:15 63:25
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 93:00
8% listy zastawne Banku Rolnego 93:00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 92:50 92:00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 18 stycznia 1928.

Bank Dysk.	135—136:00	Wysoka	143:00
Bank Handl.	123:00	Węgiel	99 100 98
Bank Pol.	162:50—163:50	Cegielski	48 1/4 48
Bank Za h.	34:50—34:00	Lipow Rau	40:50—40:00 1/4
Bank Zw. Sp. Z.	92:00	M. drzejów	44:50—43:00 1/4
Spieß	152:50	Ostrowiec	82:00
Sila światła	93:00	Strachowice	61 60 1/4 62
Firlej	54:00		

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 18 stycznia 1928.

Bank Pzem.	100:00	Górka	95:00
Tohan	13:83	Siersza	12:75
Pharma	7:25	Niemojowski	2:50
Zieleniewski	164:00—164:80	Piasecki	16:00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 18 stycznia 1928.

Amsterdam	285:70	Bankverein	30:10
B. Igrad	12:47 1/8	Bodenkr dit	126:00
Berlin	168:79	Kreditanstalt	64:00
Bruksela	98:75	Anglobank	6:05
Budapeszt	123:92	Hipoteczny	—
Buka eszt	4:37	Kompas	1:02
Kopenhaga	189:75	Länderbank	23:85
Londyn	34:55	Merkury	27:70
M d y t	121:15	Unionbank	—
Medj lan	37:46	Obrotowy	—
N. Jork	708:35	Kolej północna	1095:00
Paryz	27:84 1/2	Zivnostenska	—
Praga	20:99	Cerniowce	60:00
Sojfa	5:10 1/8	Aust. kol. p.	27:50
Sztokholm	190:40	Kolej p. łudn.	12:15
Warszawa	79:44—79:72	Gószewo	—
Zurych	136:46	Cement	—
A amerykańskie	705:60	Browary	—
Bułgarskie	—	Alpiny	42:60
Nie. nieckie	168:55	Berg u. Hütten	762:00
Francuskie	28:01	Krupp	16:00
Włoskie	—	Poldi Hütte	152:05
Jugosłowiańskie	—	Prager Eisen	344:00
Polskie	—	Rima	141:50
Czeskie	20:95 1/4	Skoda	257:25
Węgierskie	123:73	Siersza	10:42
Szwajcarskie	136:15	Sile-ia	—
Angielskie	—	Zieleniewski	16:30

Postęp techniczny w polskim przemyśle chemicznym. Ostatni numer „Wiadomości przemysłu chemicznego” notuje stały i ważny postęp organizacyjny i techniczny w polskim przemyśle chemicznym. W pierwszych paru tygodniach b. r. n. p. jedno z najważniejszych przedsiębiorstw górnośląskich Zakłady „Elektro” w Łaziskach górnych przystąpiły do technicznego opracowania nowych dziedzin produkcji w zakresie stopów żelaza. Fabryka ta swego czasu wypuściła na rynek żelazo-krzem (Ferrosilicium), całkowicie pokrywając zapotrzebowanie krajowe. Obecnie zamierza przystąpić do dalszych produktów w zakresie wytwórczości elektro-termicznej. Drugim takim zjawiskiem jest wypracowanie opatentowanej metody otrzymywania nowego gatunku mydła przez poznańską firmę „Wielkopolska wytwórnia chemiczna”. Wypuszczone już na rynek pod nazwą „benzoloowego”, mydło to z wielkim powodzeniem używane jest nie tylko w gospodarstwie domowym, ale również w przemyśle włókienniczym do prania surowej wełny, bawełny itd.

Holenderskie	—	Apollo	192:40
Rumuńskie <th>—</th> <th>Fanto</th> <th>6:90</th>	—	Fanto	6:90
Belgijskie <th>—</th> <th>Karpaty</th> <th>—</th>	—	Karpaty	—
Renta majowa <td>0:62</td> <td>Galicja</td> <td>86:00</td>	0:62	Galicja	86:00
Renta lotowa <td>0:69</td> <td>Nafta</td> <td>38:25</td>	0:69	Nafta	38:25
Renta kor nowa <td>0:461</td> <td>Schodnica</td> <td>—</td>	0:461	Schodnica	—
Dunaj S. Adria	86:90	Rakszawa	—
Tureckie	47:50	Mrażnica	—
Bank Małop.	—	Tepege	—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 19 stycznia 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryz	20:40	20:40 1/4
Londyn	25:30 1/4	25:31
Nowy Jork	5:19:07 1/2	5:19:05
Belgia	72:35	72:37 1/2
Włochy	27:45	27:45 1/2
Hiszpanja	89:10	89:05
Holandja	209:35	209:40
Berlin	123:57	123:68 1/2
Wiedeń	73:15	73:15
Sztokholm	139:50	

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 279/27. Rej. A. I. 120. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru handlowego Oddział A. I. strona 120 wpisano dziś: Siedziba firmy: Zabłocie ad Żywiec. Brzmienie firmy: Inżynier Bronisław Patzau i Ska, Fabryka Smarów Technicznych w Zabłociu ad Żywiec. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie fabryki smarów technicznych i komisowej sprzedaży produktów maitowych. Jawni spółnicy handlowi: Bronisław Patzau inżynier i Stanisław Styczyński chemik obaj w Zabłociu ad Żywiec zamieszkałi. Upoważnieni do zastępstwa: każdy ze spółników upoważniony jest do samodzielnego zastępowania firmy na zewnątrz a podpisanie jej nastąpi w ten sposób, że pod wyłożonym lub wypisaniem brzmieniem firmy własny podpis umieszcza. Rozdział firmy: Jawna Spółka handlowa od 1 czerwca 1927. 534

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Wadowice, dnia 28 października 1927 r.

Firm. 278/27. Rej. c. 146. Likwidacja firmy spółkowej. Do rejestru handlowego Oddział C. strona 146 przy firmie: „Autobus” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Oświęcimiu wpisano dziś następujące zmiany. Na Walnem Zgromadzeniu spółników powyższej firmy odbytem w dniu 7 października 1927 postanowiono rozwiązać powyższą spółkę i zarządzić jej likwidację. Brzmienie firmy oddać: „Autobus” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Oświęcimiu w likwidacji. Likwidatorzy: Dr. Stanisław Radwański lekarz i Dr. Maurycy Goldberg adwokat w Oświęcimiu zamieszkałi. 533

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Wadowice, dnia 29 października 1927.

Firm. 155/27 i 157/27. C. II. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy spółkowej. Dnia 19 września 1927 wpisano w rejestrze handlowym przy firmie Cegielnia mieszczańska w Tarnowie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością następujące zmiany: 1) ustąpienie Józefa Sokalskiego i Piotra Tretera jako zawiadowców spółki i członków Rady Nadzorczej, ustąpienie Kazimierza Sokalskiego jako członka Rady Nadzorczej zaś Józefa Chciuka, Władysława Bracha i Michała Mikosia jako zawiadowców spółki; 2) ustanowienie Sary veł Salomeji Silberpennigowej zawiadowczynią spółki, która podpisując będzie spółkę w ten sposób, że pod wypisaniem lub pieczęcią wyciśniętym brzmieniem firmy położy swój podpis „Salomeja Silberpennig”; 3) odwołanie prokury Stefana Skrypniczuka i Aleksandra Klimaszewskiego. 530

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, 19 września 1927.

Firm. 567/27. W rejestrze firmowym wpisano dnia 6 grudnia 1927, przy firmie K. Rogowski i Spółka, że wobec śmierci współwłaściciela firmy K. Rogowskiego i deklaracji spadkobierców z daty 20 lipca 1927 zrzekającej się wszelkich praw do spadku i zezwalającej na wykreślenie tej firmy w rejestrze firma ta zostaje wykreślona. 510

Sąd okręgowy. Rzeszów, dnia 26 listopada 1927.

LICYTACJE.

E. II. 5034/26/13. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Dra Mieczysława Szełgi adw. we Lwowie odbędzie się dnia 22 marca 1928 o godz. 10 przedpoł. w sali Nr. 11 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa gminy m. Lwowa whl. 2673 dz. II. oznaczenie realności gruntu o powierzchni 58 kw. sążni, obok ulicy Czestochowskiej tuż przy ul. Kordeckiego, na której części stoi dom L. kons. 1946 2/4 wartość szacunkowa wraz z przynależ. 6.937.50 zł., najniższa oferta 3.468.75 zł. Do realności whl. 2673/II. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: drzewa i oparkowania oszacowane na 122 zł. 48 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 508

Sąd powiatowy S. I. Oddział II. Lwów, dnia 10 października 1927.

E. 712/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek Bronisława Minkowej w Leżajsku odbędzie się dnia 10 lutego 1928 w Sądzie powiatowym w Nisku w biurze Nr. 18 o godz. 9 publiczna licytacja następujących realności: 1 1/2 lwh. 810 gm. Rudnik składające się z pb. 425 pgr. 13/2, 15/1, 5647. Na pl. stoi dom drewniany, stajnia i kuźnia, oszacowane łącznie na 2.975 zł. Najniższa oferta gruntowa 250 zł. budynków 1.300 zł. Takie prawa wobec których powyższa licytacja wymienionych nieruchomości byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w tut. Sądzie i to najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji, albowiem wniesione później będą pominięte. 536

Sąd powiatowy Oddział IV. Nisko, dnia 28 listopada 1927 r.

E. 613/27. Dnia 23 lutego 1928 godzina 10.30 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja całej realności whl. 695 gminy Sieniąwa. Realność ta oceniona jest na 9.785 zł. Najniższa oferta wynosi 6.523 zł. 40 gr. Poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta tej sprawy przejrzeć można w tutejszym Sądzie biuro Nr. 8. 513

Sąd powiatowy, Oddział III. Rymanów, dnia 30 grudnia 1927.

E. 4338/27. Edykt licytacyjny. Dnia 16 lutego 1928 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 70 licytacja 3/20 części realności obj. whl. 701 gm. Kujdańce składającej się z pbud. 64/2 i pgr. 123/2, 123/7, 123/8, 125/2. 488/1, wartości szacunkowej 563 zł. Najniższa oferta 375 zł. 12 gr. Warunki licytacyjne są do przejrzania w godzinach urzędowych w tut. kancelarii. 511

Sąd powiatowy, Oddział I. Kołomyja, 4 stycznia 1928.

E. VIII. 505/27/6. Edykt licytacyjny. Na żądanie Justyny Kuczukowskiej w Krasiczynie odbędzie się dnia 17 lutego 1928 godzina 9.30 przed południem w podpisanym Sądzie biuro Nr. 14 a

licytacja realności objętej whl. 119 gminy Krasiczyn obejmująca parcelę budowlaną wraz z domem drewnianym stodołą, stajnią i chlewem. oraz 42 drzewami owocowymi na tejże parceli i dziewięć parceli gruntowych. Wartość szacunkowa łącznie z przynależnościami 11.970 zł. Najniższa oferta 7.980 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. Sądzie w godzinach urzędowych. 512

Sąd powiatowy, Oddział VIII. Przemyśl, dnia 18 grudnia 1927.

E. 125 27. Edykt licytacyjny. Na wniosek Józefy Gładysz i tow. zast. przez adw. Dra Seelenfreuda odbędzie się dnia 27 lutego 1928 o godz. 9 i pół przedpołudniem w biurze Nr. 15 na zasadzie zatwierdzonych niniejszym warunków licytacja następujących realności: ks. gr. gm. Izdebnki 1/5 whl. 726 pb. 233 z domem zniszczonym i pg. 1482/1, 1482/4, 1483, 1484/5, 1484/6, 1487/2, 1487/3, 1487/4, 1488/1, 1489, 1491/2, 1492/2, 1493/3, 1494/2, 1495/1, 1497, 1498/1, 1498/5, 1499/2, 1499/5, 1500, 1503/1 — wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 2680 zł. 50 gr., najniższa oferta 1787 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 15. 507

Sąd powiatowy, Oddział IV. Brzozów, dnia 20 grudnia 1927.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Urząd Wojewódzki nadał prawomocnie mrowi farmacji Otmarowi Sławomirskiemu koncesję na samoistne prowadzenie nabytej apteki publicznej w Tarnobrzegu. 517

Starostwo w Dobromiłu. L. 17355/27/2.

Dobromiń, dnia 10 stycznia 1928. Budowa mostu na rzece Stupnicy w Birczy.

OBWIESZCZENIE.

W myśl ustępu 2 art. 195, ustawy wodnej z dnia 19 września 1922, Dz. U. Rz. Nr. 102 poz. 936 Starostwo w Dobromiłu podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowy Zarząd Dróg samorządowych w Przemyślu ma zamiar wybudować na rzece Stupnicy w Birczy most. — Wobec zatwierdzenia projektu przez Min. Robót Publicznych postępowanie wodno - prawne ograniczy się stosownie do postanowienia ustępu 3 art. 45 ustawy wodnej do rozprawy i orzeczenia co do zarzutów i żądań stron interesowanych.

Starostwo w Dobromiłu zarządza na mocy reskryptu Województwa z dnia 21 grudnia 1927. L. S. A. 17261/27, rozprawę komisyjną na miejscu przy współudziale znawcy hydrotechnicznego i stron interesowanych, które odbędzie się w Birczy w dniu 16 lutego 1928. Punkt zborny Komisji dnia 16 lutego 1928 godz. 11-ta Urząd gminy w Birczy.

Projekt techniczny wraz ze sprawozdaniem technicznym wyjaśniającym sposób wykonania budowli i urządzeń będącymi wyłożone do publicznego wglądu w Starostwie, w Dobromiłu w biurze Nr. 2 w czasie od 30 stycznia do 11 lutego włącznie w godzinach urzędowych, gdzie też można wnieść podania lub protokołarne oświadczenia przeciw projektowanej budowli.

Wspomniane zarzuty i żądania można wnieść także przy rozprawie komisyjnej.

Równocześnie ostrzega się, że ci, którzy we wskazanym terminie lub w ciągu dochodzenia komisyjnego nie podniosą przeciw zamierzonej budowli żadnych zarzutów tracą do nich prawo i mogą przeciw dotkliwemu działaniu wykonywania uznanego prawa żądać tylko wzniesienia i utrzymania urządzeń zapobiegających szkodzić lub też odszkodowania, gdyby takie urządzenia nie dały się pogodzić z przedsiębiorstwem lub gospodarczo usprawiedliwić. 518

Starosta. Cg. I. 198/27/1. Edykt. Przeciw Aleksandrowi Waldowi przemysłowcowi z Lipnika, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Wadowicach przez Samuela Frankla w Bielsku, pozew o 7516 zł. 20 gr. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono I. audjencję do ustnej rozprawy na dzień 10 lutego 1928 godz. 9 1/2 rano. Celem strażenia praw pozwanego Aleksandra Walda ustanawia się Pana Dr. Maksymiljana Schlanka adwokata w Wadowicach kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 532

Sąd okręgowy, Oddział I. Wadowice, dnia 27 grudnia 1927 r.

C. II. 626/27. Edykt. Strona powodowa Magdalena Bandura z Birczy wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Michałowi Dwulitowi o 450 zł. do L. cz. C. II. 626/27. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 27 stycznia 1928 godz. 9 pd. poł. w tym Sądzie biuro Nr. 6. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dr. Hawliczkę w Dobromiłu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 535

Sąd powiatowy, Oddział II. Dobromiń, 17 grudnia 1927.

C. I. 452/27/1. Edykt. Strona powodowa Teodor Szalaj w Korzenicy wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Zacharkowi Szalaj o własność gruntu do L. cz. C. I. 452/27. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 7 marca 1928 godz. 9 przed. poł. w tym Sądzie biuro Nr. 7. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. Dra. Schneebauma adw. w Radymnie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 537

Sąd powiatowy, Oddział I. Radymno, 16 grudnia 1927.

UPADŁOŚCI.

Sa 20/27/2. Do majątku Joela i Feigi Barbaszów, kupców w Sanoku otwarto postępowanie ukłodowe. Komisarz ukłodowy Dr. Bolesław Gawiński, wiceprezes Sądu okręg. w Sanoku, zarządca ukłodowy Wiktor Mozołowski w Sanoku. Audjencja ukłodowa dnia 30 stycznia 1928 godz. 9 biuro Nr. 12 w podpisanym Sądzie. Termin zgłoszenia wierzytelności do dnia 15 stycznia 1928. Sąd okręgowy, Oddział IV. 529

Sanok, 15 grudnia 1927.

Sa. 61/27. Otwarto postępowanie ukłodowe do majątku Leona Łahodyńskiego w Tlustem. Komisarz ukłodowy Kierownik Sądu powiatowego w Tlustem. Zarządca ukłodowy Dr. Mudrecki Tluste. Audjencja ukłodowa 16 lutego 1928 godzina 10 przed południem w Sądzie powiatowym Tluste. Termin zgłoszeń 30 stycznia 1928. 520

Sąd okręgowy. Czortków, 23 grudnia 1927.

Sa 91/27/44. W sprawie ukłodowej do majątku Maksymiljana Lubingera kupca i właściciela handlu tekstylnego we Lwowie ul. 3 Maja 1. 1. Odracza się audjencję ukłodową na dzień 6 lutego 1928 godz. 12 1/2 w biurze Nr. 18 tutejszego Sądu. 514

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, 10 stycznia 1928 r.

Sa 8/28/1. Edykt ukłodowy. Otwarcie postępowania ukłodowego do majątku Eisiga i Rebeki Scharererów właścicieli handlu obrtwa we Lwowie, Sykstuska 19. Komisarz ukłodowy Dr. Zygmunt Hahn sędzia Sądu okr. cyw. we Lwowie. Zarządca ukłodowy Dr. Edward Hirsprung adw. we Lwowie Brajerowska 5. Audjencja do zawarcia ukłodu w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 6 marca 1928 o godz. 11 pd. połudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 lutego 1928. 515

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 16 stycznia 1928.

Sa 105/27/6. Edykt ukłodowy. Otwarcie postępowania ukłodowego do majątku Sydonji Schlamer i Józefa Teichberga we Lwowie, Słoneczna 21 właścicieli nieprot. firmy „Galanteria”. Komisarz ukłodowy Dr. Zygmunt Hahn sędzia sądu okr. cyw. we Lwowie. Zarządca ukłodowy Sz. Imber kupiec we Lwowie, Słoneczna 11 a. Audjencja do zawarcia ukłodu w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 20 marca 1928 o godz. 11 pd. połudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 6 marca 1928. 516

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 13 stycznia 1928.

UZNAНИЕ ZA ZMARLEGO.

T. 287/27. Emiljan Syrota urodzony 23 sierpnia 1881 w Huszczankach powiat Zbaraż powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego zginął na wojnie. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Anny postępowanie celem uznania za zmarłego i wyzwa się aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Mironowiczowi w Tarnopolu wiadomość o zaginionym. 460

Sąd okręgowy, Oddział V. Tarnopol, 30 listopada 1927.

T. 292/27/3. Grzegorz Wiszenczuk urodzony 1 grudnia 1879 w Koziarach powiat Zbaraż powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego zginął na wojnie. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Pelagii postępowanie celem uznania za zmarłego i wyzwa się, aby do 1 roku udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Menkesowi w Tarnopolu wiadomość o zaginionym. 461

Sąd okręgowy, Oddział V. Tarnopol, 8 października 1927.

T. 312/27/4. Józef Andrusyszyn urodzony 1 marca 1879 w Boryczówce powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 pułku piechoty z wojny dotychczas nie powrócił. Na prośbę żony Heleny Andrusyszyn wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wyzwa się aby do 1 roku wiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Abenda w Tarnopolu o zaginionym. 462

Sąd okręgowy, Oddział V. Tarnopol, 19 października 1927.

T. 350/27/3. Teodor Kociuba urodzony w Bucniowie 18 maja 1875 powołany do wojska austriackiego w roku 1914 w przebiegu wojny dostał się w roku 1918 do niewoli włoskiej z której nie powrócił. Na prośbę żony Anny Kociuba wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wyzwa się aby do 6 miesięcy wiadomiono Sąd lub kuratora i obrońcę węgla małżeńskiego adw. Dra Kalyna w Tarnopolu o zaginionym. 463

Sąd okręgowy, Oddział V. Tarnopol, 15 października 1927.

T. 369/27/3. Ignacy Bidny urodzony 15 lipca 1876 w Nastasowie powiat Tarnopol żołnierz armii austriackiej zginął w niewoli rosyjskiej. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Marji postępowanie celem uznania za zmarłego i wyzwa się aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Lifschützowi w Tarnopolu wiadomość o zaginionym. 464

Sąd okręgowy, Oddział V. Tarnopol, 18 listopada 1927.

T. 404/27/3. Antoni Olejnik urodzony w roku 1875 w Kurowcach powiat Tarnopol żołnierz armii austriackiej zmarł w niewoli rosyjskiej w lutym 1915. Wdraża się na prośbę żony jego Anny postępowanie celem udowodnienia zaszczytnej śmierci i wyzwa się aby do 3 miesięcy udzielono Sądowi wiadomość i zaginionym. 465

Sąd okręgowy, Oddział V. Tarnopol, 10 grudnia 1927.

T. 900/27. Matij Nesteruk Iwana urodzony 1897 zamieszkały w Woronie żołnierz zginął na wojnie roku 1917. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Nesteruka Piotra w Woronie o zaginionym do 6 miesięcy. Sąd okręgowy. 476

Stanisławów, 1 grudnia 1927.

T. 814/27. Michał Dżigita Teodora urodzony 1879 w Pntowie żołnierz poległ w 1915 w Karpatach. Celem udowodnienia śmierci, uwiadomić Sąd albo kuratora Petra Pytlika Jurka w Pntowie o zaginionym do 3 miesięcy. 479

Sąd okręgowy. Stanisławów, 25 listopada 1927.

T. 973/27. Iwan Jaszczyszyn Semka urodzony 1876 zamieszkały w Cwitowej żołnierz zginął na wojnie od sierpnia 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Kolinkę Matija w Cwitowej o zaginionym do 6 miesięcy. 470

Sąd okręgowy. Stanisławów, 17 listopada 1927.

T. 774/27. Wasyl Krzyżanowski urodzony 1894 zamieszkały w Sorokach żołnierz ukraiński miał umrzeć w roku 1920 na Ukrainie. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Stefana Krzyżanowskiego z Sorok o zaginionym do 1 roku. 471

Sąd okręgowy. Stanisławów, 12 listopada 1927.

T. 972/27. Iwan Ostapiw Wasyla urodzony 1892 zamieszkały w Hryniówce żołnierz zginął na wojnie od jesieni 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Synofona Stefanciw w Hryniówce o zaginionym do 6 miesięcy. 472

Sąd powiatowy. Stanisławów, 24 listopada 1927.

T. 960/27. Wasyl Lesiw Maksyma urodzony 1881 zamieszkały w Ottyni żołnierz zginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym i rozwiązanie małżeństwa z Anną Lesiw uwiadomić Sąd lub obrońcę węgla małżeńskiego adw. Dra Drohombreckiego w Ottyni o zaginionym do 6 miesięcy. 473

Sąd powiatowy. Stanisławów, 1 grudnia 1927.

T. 950/27. Wasyl Borys Iwana urodzony 1899 zamieszkały w Trybuchowcach żołnierz ukraiński miał poleść w czerwcu 1919 pod Podhajcami. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Adama Bruchala w Trybuchowcach o zaginionym do 1 roku. 474

Sąd okręgowy. Stanisławów, 3 grudnia 1927.

T. 946/27. Fedor Sofowej urodzony 1879 zamieszkały w Bortnikach żołnierz poległ w jesieni 1914 koło Bochni. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora adw. Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 475

Sąd okręgowy. Stanisławów, 17 listopada 1927.

T. 862/27. Konrad Ostapiszyn Mikołaja urodzony 1897 zamieszkały w Petikowcach żołnierz ukraiński zginął na wojnie od roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Ostapiszyna w Petikowcach o zaginionym do 1 roku. 466

Sąd okręgowy. Stanisławów, 12 listopada 1927.

T. 670/27. Wasyl Kuryluk Pytupa urodzony 1890 zamieszkały w Markowcach żołnierz zginął na wojnie 1914 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Andrejczuka Semania w Markowcach o zaginionym do 6 miesięcy. 467

Sąd okręgowy. Stanisławów, 7 listopada 1927.

PRZETARGI PUBLICZNE.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa. do LM. 145.603/27.

PRZETARG OFERTOWY.

Wydział III. Magistratu król. stoł. miasta Lwowa, ogłasza przetarg ofertowy na przewóz materiałów budowlanych dla robót miejskich drogowych, kanałowych i budowlanych na okres jednoroczny od 1 kwietnia 1928 roku.

Blizsze opisanie rodzajów przewozu, jakoteż warunki wykonania i oferowania są do przejrzania codziennie w godzinach urzędowych w Oddziale drogowym Magistratu, III. piętro drzwi względnie na żądanie mogą być przesłane pocztą za nadesłaniem kwoty 3 zł. w znaczkach pocztowych.

Oferty pisemne, sporządzone na urzędowych formularzach, przez wpisanie odnośnych cen oferowanych cyfrą i słowami, bez żadnych zmian w tekście wraz z dowodem złożenia w Kasie miejskiej wadium w kwocie 3.000 zł. i dowodem uprawnienia przemysłowego i wykupienia patentu na rok 1928, należy wnieść pocztą lub osobliście do dnia 28 stycznia 1928 roku, godzina 12 w południe, do rąk Dyrektora Wydziału III. Magistratu, III piętro drzwi Nr. 120, poczem nastąpi komisynie otwarcie ofert i ewentualny przetarg ustny.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty bez podania powodów i dowolnego przydziału dostawy tak co do osób jak i ilości materiału przewidzianego i czasu przewozu.

Zarazem zastrzega sobie możliwość nieprzyjęcia żadnej z ofert wniesionych i to bez regresu odszkodowania na rzecz ofertentów. 519

We Lwowie, dnia 3 stycznia 1928 r.

(—) Jan Strzelecki
Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta.

Ogłoszenia prywatne.

„SIANOWIES” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Rzeszowie ogłasza likwidację na podstawie uchwały spółników z 27 października 1926 r. L. rep. 6.942. Likwidatorami ustanowiono: Stefana Rutkowskiego, Dr. Stefana Juszcza, Eugenjusza Boczara wszystkich w Rzeszowie. Wzywa się wierzycieli Spółki, by do dnia 60-ciu zgłosili swoje wierzytelności. 10.052-2